GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 232 (10 699)

Poznań, czwartek 12 października 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Uroczysta akademia w Warszawie • Rocznicowe obchody w kraju i za granicą

Ludowe Wojsko Polskie w patriotycznej służbie dla socjalistycznej Ojczyzny

Wczoraj w przededniu 35 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego społeczeństwo całego kraju oddało hołd pamięci żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą. W wielu województwach odbyły się spotkania przedstawicieli władz z żołnierzami i kombatantami; otwarto liczne wystawy, poświęcone jubileuszowi WP.

Tego dnia, w przededniu historycznej rocznicy bitwy pod Lenino, z okazji 35-lecia powstania ludowego Wojska Polskiego, odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie akademia zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu.

Na akademię przybyli przedstawiciele najwyższych władz z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim i prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Obecni byli członkowie delegacji Ministerstwa Obrony ZSRR, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Narodowej Armii Ludowej NRD.

Na sali miejsca zajęli kombatanci walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, a także kontynuatorzy chlubnych tradycji bojowych — żołnierze naszych współczesnych sił zbrojnych, którzy dziś pełnią służbę na straży pokoju i budownictwa socjalistycznego. Licznie reprezentowani byli przedstawiciele stołecznych zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych.

Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych oraz attaches wojskowi.

W czasie akademii odczytany został list I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do żołnierzy ludowego Wojska Polskiego *(tekst zamieszczamy poniżej)*.

Omówienia przemówień P. Jaroszewicza, W. Kulikowa i W. Jaruzelskiego zamieszczamy na str. 2.

Przemówienia wygłosili: premier Piotr Jaroszewicz, marszałek Związku Radzieckiego — Wiktor Kulikow i minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski.

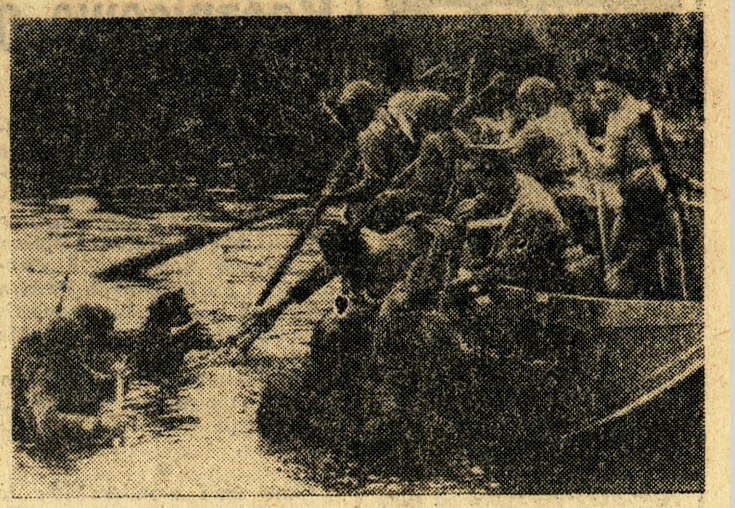
W części artystycznej wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, z montażem pieśni i tańców patriotycznych i wojskowych.

DELEGACJE Z ZSRR U P. JAROSZEWICZA

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj przebywająca w Polsce z okazji 35-lecia ludowego Wojska Polskiego, **delegację Ministerstwa Obrony ZSRR** z I zastępcą ministra, naczelnym dowódcą zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego — marszałkiem Związku Radzieckiego Wiktorem Kulikowem; I zastępca szefa Głównego Zarząd-

Dokończenie na str. 2

Tamte pamiętne dni...



Przeprawa przez Bug w okresie walk w 1944 roku.
CAF — Archiwum

Na str. 3 zamieszczamy artykuł pt. „Armia naszej dumy".

Uczestnicy obrad ŚRP u H. Jabłońskiego

Podziękowanie za poparcie pokojowych idei

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze 23-osobową grupę postępowych działaczy ruchu pokoju z całego świata — uczestników międzynarodowej konferencji intelektualistów, która odbyła się we Wrocławiu od 6 do 8 bm. oraz posiedzenia Biura Prezydium ŚRP, zakończonego we wtorek również we Wrocławiu.

Przewodniczący ŚRP Romesh Chandra wyraził wdzięczność działaczy ruchu pokoju za serdeczne przyjęcie i gościnność, jakie towarzyszyły ich pobytowi w Polsce, podziękował rządowi i narodowi polskiemu za niezmienne poparcie udzielane światowemu ruchowi ludzi dobrej woli. Z bohaterskiej Warszawy — powiedział — pragniemy przekazać Polsce nasze głębokie uznanie za jej politykę prowadzoną wspólnie z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

W końcowej części spotkania głos zabrał Henryk Jabłoński, który podkreślił sięgające w odległą przeszłość postępowe, demokratyczne tradycje i humanistyczne ideały narodu polskiego. To właśnie w Polsce narodziło się, do dziś wciąż aktualne hasło „Za wasza i nasza wolność". Wierni tym zasadom przedstawiciele naszego narodu byli zawsze tam, gdzie toczyła się walka o wolność i postęp.

W spotkaniu w Belwederze uczestniczyli: członek Rady Państwa — Jan Szczepański i przewodniczący OKP — Józef Cyrankiewicz. (PAP)

List E. Gierka do żołnierzy

ŻOŁNIERZE!

Z okazji chlubnego jubileuszu 35-lecia powstania ludowego Wojska Polskiego pozdrawiam Was — żołnierzy naszych sił zbrojnych i kieruję słowa uznania i podziękowania za ofiarną i pełną poświęcenia służbę dla socjalistycznej Ojczyzny.

Jesteście — drodzy towarzysze — spadkobiercami najlepszych tradycji oręża polskiego. Niezawodnie służycie wielkiej sprawie, w imię której Kościuszkowcy stanęli mężnie do boju pod Lenino, sprawie niepodległości, bezpieczeństwa i postępowego rozwoju narodu polskiego. Kontynuujecie i wzbogacacie bezcenne wartości ideowo-moralne, które im przyświecały: gorącą miłość do Ojczyzny i mądre rozumienie jej dobra, braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, męstwo żołnierskie oraz niezłomne dążenie do postępu i sprawiedliwości społecznej.

Dzięki tym wartościom Polska stała się współtwórcą zwycięstwa nad hitleryzmem, odrodziła się do niepodległego życia w nowym socjalistycznym kształcie, w nowych sprawiedliwych granicach. Po raz pierwszy w historii bezpieczeństwo naszego kraju i pokojowa praca naszego narodu oparte zostały na niewzruszonych podstawach własnego socjalistycznego dorobku oraz jedności bratnich państw zespolonych w obronnym Układzie Warszawskim.

Doniosłą rolę w tym dziele spełnia ludowe Wojsko Polskie — nowoczesne, dobrze wyszkolone i dowodzone, zawsze gotowe do obrony Ojczyzny.

Polska, obchodząca w tym roku 60-lecie odzyskania niepodległości, stoi zdecydowanie po stronie sił pokoju, całą swą polityką sprzyja jego utrwalaniu. W praktycznej realizacji tej polityki duże zasługi położyli żołnierze ludowego Wojska Polskiego od ćwierćwiecza pełniąc pokojowe misje w najbardziej zapalnych regionach świata.

Siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są nieodłączną częścią naszego narodu. Wspólnie z robotnikami, chłopami, inteligencją żołnierze polscy wnoszą wielki, powszechnie ceniony wkład do rozwoju socjalistycznego państwa, do budownictwa gospodarczego i życia społecznego, do postępu nauki, techniki i kultury, do wychowania młodzieży.

Naród polski szczyci się swoimi siłami zbrojnymi, otacza je miłością i szacunkiem. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodnia siła narodu i państwa, stronnictwa sojusznicze i organizacje Frontu Jedności Narodu troszczą się stale o umacnianie obronności kraju, o nowoczesne wyposażenie i wyszkolenie, o wysoki poziom ideowy ludowego Wojska Polskiego.

ŻOŁNIERZE!

W dniu Waszego jubileuszu pozdrawiam wszystkich organizatorów i dowódców, którzy ludowe siły zbrojne tworzyli i prowadzili je zwycięskim szlakiem bojowym. Pozdrawiam weteranów frontowych bojów, pozdrawiam partyzantów Armii Ludowej i wszystkich patriotycznych ugrupowań walczących z hitlerowskim okupantem.

Słowa serdecznych pozdrowień kieruję do żołnierzy sławnej Armii Radzieckiej, której naród polski zawdzięcza swoją wolność.

Wyrażam głęboki szacunek wszystkim uczestnikom walki o niepodległość Polski w kraju i na wszystkich frontach wojny wyzwoleńczej. To z ich walki i pracy zrodziła się nasza Ojczyzna — Polska Ludowa. Niechaj obywatelskie i żołnierskie cnoty ojców będą wzorem dla całej polskiej młodzieży.

Pozdrawiam żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, którzy na lądzie, w powietrzu i na morzu ofiarnie i czujnie strzegą bezpieczeństwa ojczystych granic.

Wszystkim żołnierzom i pracownikom cywilnym wojska, ludziom polskiego przemysłu obronnego i członkom organizacji społecznych, rodzinom wojskowym — wszystkim Polakom, którzy w codziennym trudzie umacniają obronność Ojczyzny, w imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam serdeczne życzenia najlepszych wyników w służbie i pracy, wiele radości i osobistego szczęścia.

Niech żyje ludowe Wojsko Polskie, duma naszej partii i całego narodu polskiego!

150-lecie Biblioteki Kórnickiej

Dokumentalna wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarto wczoraj wystawę poświęconą 150-leciu Biblioteki Kórnickiej. W trzech salach zgromadzono interesujące wydawnictwa, numizmaty, obrazy z zamku w Kórniku.

Dzieje kórnickiego zamku są ściśle związane z historią Wielkopolski. Jego dziewiętnastowieczni właściciele — Tytus i Jan Działyńscy, ludzie wykształceni i o głębokim poczuciu patriotyzmu gromadzili w Kórniku cenne dobra kultury polskiej. Kolekcjonowali dzieła sztuki — obrazy, numizmaty, porcelanę, a nade wszystko zbierali dzieła wydawnicze począwszy od starodruków aż po pozycje XIX-wieczne. Udało im się zgromadzić wiele pozycji, m. in. pierwodruków, autografów. Biblioteka Kórnicka w 1953 roku przeszła pod patronat Polskiej Akademii Nauk. Księgozbiór liczy obecnie 95 258 woluminów.

W muzealnych salach zgromadzono dokumenty obrazujące początki powstania Biblioteki Kórnickiej, jej dzieje w okresie zaborów, portrety fundatorów, kolekcjonowane przez nich obrazy. W oszklonych gablotach udostępniono zwiedzającym najstarsze druki ze zbiorów kórnickich liczących około 29 000 woluminów, autografy i pierwodruki od średniowiecza po współczesność, a wśród nich autograf III części „Dziadów" ofiarowany przez Adama Mickiewicza Klaudynie z Działyńskich Potockiej, dzieła Jana Łaskiego, księgi z ręcznie malowanymi inicjałami. Zgromadzono monografie, katalogi, wydawnictwa własne. Obejrzeć też można dyplomy i listy królów polskich, biżuterię i porcelanę. Ekspozycja uwzględnia też współczesną działalność Biblioteki jako placówki Polskiej Akademii Nauk. (bg)

Rola kultury w kształtowaniu ideowych postaw młodzieży

„Twórczym udziałem w życiu kulturalnym kształtujemy postawy młodego pokolenia" — pod takim hasłem obradowało wczoraj w Poznaniu z udziałem przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa i miasta, plenarne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Referat programowy na temat znaczenia aktywności kulturalnej młodych w procesie wychowawczym, wygłosił wiceprzewodniczący RW FSZMP, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SZSP — Józef Januszewski.

Powołano komisję złożoną z reprezentantów wszystkich organizacji młodzieżowych oraz instytucji kulturalnych, która przez najbliższy miesiąc przygotuje program rozwoju aktywności kulturalnej młodzieży Poznańskiego. Nawiązując do zbliżającego się finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL, którego gospodarzem będzie od 25 do 30 października Poznań, zaapelowano do młodych Wielkopolan, aby okres ten stał się kulturalnym świętem całej wielkopolskiej młodzieży. (wig)

Przeładunek w Kosmosie

Trwa lot Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut — Sojuz — Progress". Załoga przeładowała już większość ładunków przywiezionych przez statek transportowy „Progress-4". (PAP)

sport

Piłka nożna

Rumunia I — Polska I 1:0

Polska II — Rumunia II 2:1

Pogoń — Lech 3:0

Szczegóły na str. 4.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

„Kosmos 1043" na orbicie

W ZSRR wystrzelono 10 października kolejnego satelitę „Kosmos 1043".

Zamilkł satelita

Specjaliści NASA starają się nawiązać kontakt radiowy z satelitą badawczym „Seasat-A", który wystrzelony trzy miesiące temu z zadaniem fotografowania oceanów, uległ w poniedziałek uszkodzeniu, spowodowanemu — jak sądzą — zwarciem instalacji elektrycznej. Jeżeli w najbliższych dniach nie uda się „ożywić" satelity impulsami radiowymi nadawanymi z Ziemi, stanie się on bezużyteczny — oświadczono w ośrodku kosmicznym w Pasadenie (Kalifornia).

Protest w Berlinie Zachodnim

18 000 mieszkańców Berlina Zachodniego, przedstawicieli różnych zawodów wzięło we wtorek wieczorem udział w wielkiej demonstracji protestacyjnej przeciwko polityce zakazu zatrudniania osób o poglądach postępowych w instytucjach publicznych. Przeciwko tym zarządzeniom wypowiadali się na wiecu w zachodnioberlińskiej „Deutschlandhalle" działacze związków zawodowych, aktywiści organizacji młodzieżowych SPD „Jungsozialisten" i inne osobistości Berlina Zachodniego.

Morskie manewry w Japonii

Największe w historii Japonii manewry morskie japońskich sił samoobrony rozpoczęły się wczoraj u wybrzeży archipelagu japońskiego. Uczestniczy w nich 140 okrętów, 170 samolotów i 26 000 ludzi.

Starcia w Teheranie

W Teheranie doszło wczoraj do starć między siłami policyjnymi a studentami w rejonie uniwersytetu. Według niepotwierdzonych wiadomości doszło do ostrzelania studentów przez policję. Brak na razie informacji na temat ewentualnych ofiar.

Autobus pełen bomb

Wczoraj w Belfaście grupa bojówkarzy irlandzkiej Armii Republikańskiej opanowała autobus miejski, załadowała doń wyprodukowane systemem chałupniczym bomby napalmowe i pod groźbą użycia broni zmusiła kierowcę, by podjechał pod posterunek policji w katolickiej dzielnicy Belfastu — Andersonstown. Kierowca zdołał wszcząć alarm, dzięki czemu zawezwani w porę specjaliści z armii brytyjskiej rozbroili bomby.

od GŁOSy

„Gdy byłem chłopcem, chciałem być żołnierzem"... W tych kilku słowach bardzo popularnej nie tak dawno, a wciąż jeszcze (choćby w październikowe dni) przypominanej piosenki, zawiera się wiele młodzieńczych marzeń. I nawet jeśli nie zawsze się one spełniają, to przecież z mundurem, z obywatelskimi powinnościami tych, którzy go noszą, związane są — i ów z patriotycznej tradycji płynący — romantyzm i to uznanie dla polskich żołnierzy, które nie tylko od święta jest wyrażane.

Wielką różnorodność barw naszego wojska znamy z dokumentów historii, ze wspomnieniowych opowieści, z literatury i piosenek, z dzieł sztuki i z codziennych społecznego życia zdarzeń. Imponujący jest prezentowany obecnie w siłach zbrojnych poziom nauki, techniki, kultury. Świadectwem postępu, który się w naszych pokojowych czasach dokonał jest też pamiętny dla wszystkich polsko-radziecki lot kosmiczny.

Lotnik kosmonauta PRL, podpułkownik ludowego Wojska Polskiego, Mirosław Hermaszewski, uczestniczył przed kilku dniami w telewizyjnym programie „Wszystko za wszystko" — błyskotliwie, ujmująco szczerze. Droga, którą sobie w życiu obrał oraz wiedza i kunszt pilota, które talentem i pracą zdobył, zaprowadziły go aż do gwiazd. Także wymowna była jednak podana przez kosmonautę informacja, że w przygotowaniu jego lotu uczestniczyło bezpośrednio kilka tysięcy specjalistów.

Różnorodne i częstokroć niezwykłe są współczesne zadania żołnierzy. Lecz przecież jedno z nich pozostaje niezmiennie najważniejsze i — zawsze to samo: wszystko oddać dla Ojczyzny. Za nasz spokojny polski dom...

KOS

Rocznicowe obchody w kraju i za granicą

Dokończenie ze str. 1

du Politycznego Armii Radzieckiej gen. płk. Michałem Sobolewem, dowódcą Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej — gen. płk. Jurijem Zarudinem i przedstawicielem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego w Polsce — gen. armii Afanasijem Szczegłowem.

W spotkaniu uczestniczył m. in. minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

*

Tego dnia premier Piotr Jaroszewicz przyjął także przebywającą w Polsce z wizytą przyjaźni i braterstwa, z okazji obchodów 35-lecia ludowego Wojska Polskiego — **delegację Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny** z przewodniczącym tego komitetu, dwukrotnym bohaterem ZSRR gen. armii Pawłem Batowem i przewodniczącego 120-osobowej delegacji radzieckich weteranów II wojny światowej gen. armii Nikołaja Laszczenko.

PRZYJAZD PISARZY RADZIECKICH

Do Warszawy przybyła wczoraj delegacja radzieckich pisarzy — kombatantów II wojny światowej, którzy wezmą udział w uroczystościach związanych z 35 rocznicą powstania WP.

ROZKAZ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

Z okazji 35-lecia ludowego Wojska Polskiego minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz okolicznościowy.

Uroczystym ceremoniałem w podniosłym nastroju — głosi m. in. rozkaz — witamy 35-lecie sił zbrojnych PRL.

Wypełniając wolę partii i władzy ludowej, nasze siły zbrojne włączyły się aktywnie do stanowienia i utrwalenia socjalistycznego ustroju, współuczestniczą w jego budowie, pomagały i pomagają w każdej społecznej potrzebie. Wykonując zawsze rzetelnie swe podstawowe zadania obronne ofiarnie i niezawodnie służą narodowi.

Z okazji jubileuszu wojska minister obrony narodowej przekazał życzenia wszelkiej pomyślności oraz złożył podziękowania za ofiarną służbę żołnierzom naszych sił zbrojnych w kraju i poza jego granicami. Pozdrowienia skierował także do weteranów walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych, uczestników wojny z faszyzmem, współtwórców dorobku Polski Ludowej, a także żołnierzy rezerwy, pracowników cywilnych wojska oraz przemysłu obronnego, działaczy i członków organizacji społecznych.

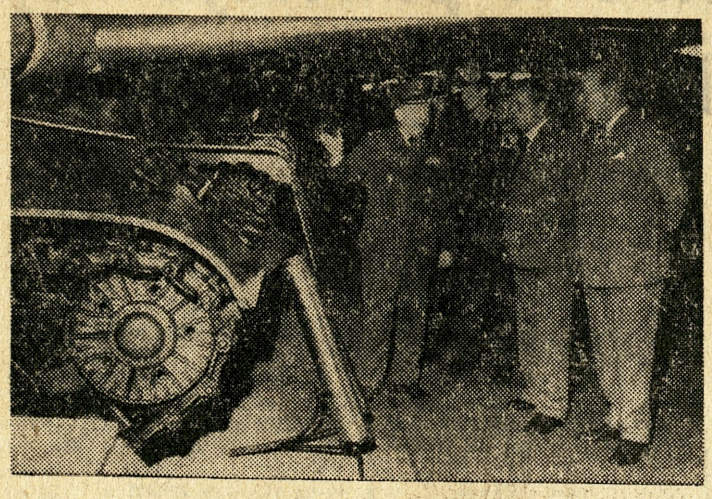
Z okazji 35-lecia WP **12 października br. w Warszawie** i miastach — siedzibach dowództw okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych — **Bydgoszczy, Wrocławiu, Gdyni i Poznaniu oddany zostanie — zgodnie z rozkazem — salut 24 salw armatnich.**

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POD LENINO

Kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszu polskich sił zbrojnych w ZSRR była wczorajsza manifestacja polsko-radzieckiej przyjaźni pod Leninem. Przybyła na nią delegacja społeczeństwa polskiego. W manifestacji wzięli udział gospodarze Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a wśród nich wiceprzewodniczący Rady Ministrów BSRR Stanisław Piłotowicz.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA POLSKICH ŻOŁNIERZY W NRD

W miejscowości Hohen Neuendorf w powiecie Oranienburg w NRD odbyła się manifestacja z okazji 35 rocznicy ludowego Wojska Polskiego, podczas której odsłonięto pomnik ku czci poległych w czasie kwietniowej ofensywy na Berlin żołnierzy I armii WP. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR, Zdzisław Żandarowski. Władze NRD reprezentował wicepremier Gerhard Weiss i inne osobistości. Plac, przy którym stanął pomnik, został przemianowany na plac 1 Armii Wojska Polskiego.



I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada oraz członek sejmowej Komisji Obrony Narodowej — Edward Sieradzki wysłuchują informacji komendanta WOSWP płk. Władysława Łukaszyka.

Fot. — S. Wiktor

W HOŁDZIE POLEGŁYM

W przeddzień rocznicy w miejscach uświęconych krwią żołnierza polskiego na grobach i cmentarzach rozsianych poza granicami kraju, oddano hołd poległym.

W Darnicy (Ukraińska SRR), Sielcach (obwód riazański) i Katyniu (obwód smoleński) złożono wieńce i kwiaty na grobach i pod pomnikami żołnierzy polskich, poległych w latach drugiej wojny światowej w walce przeciwko faszystowskim najeźdźcom niemieckim.

Z okazji święta LWP w środę w Ambasadzie PRL w Moskwie odbyło się uroczyste spotkanie.

SPOTKANIA W POZNANIU

W przeddzień 35 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada wraz z członkiem sejmowej komisji Obrony Narodowej — Edwardem Sieradzkim przebywał w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Po powitaniu gości przez komendanta szkoły płk Władysława Łukaszyka goście zapoznali się z dorobkiem naukowo-dydaktycznym szkoły. Na zakończenie odbyło się spotkanie I sekretarza KW z aktywem politycznym i młodzieżowym szkoły. Z okazji 35 rocznicy powstania LWP złożył on oficerom i podchorążym życzenia.

W Sali Tradycji Wojsk Lotniczych w Poznaniu odbyło się spotkanie przedstawicieli dowództwa z oficerami, chorążymi, podoficerami i pracownikami cywilnymi WL. Dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil lot Tadeusz Krepski wręczył odznaczenia wyróżniającym się. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m. in.: ppłk Józef Kupczyk, mjr pil. Stanisław Skorek. Wręczono także złote i srebrne Krzyże Zasługi oraz medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju". Przyznano również awanse na wyższe stopnie.

Wieczorem ulicami Poznania przeszedł capstrzyk wojskowy. (jk)

☆

Także wczoraj w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego odbyła się akademia poświęcona 35-leciu powstania ludowego Wojska Polskiego.

Pozdrowienia i serdeczne życzenia z okazji święta w imieniu władz wojewódzkich złożył słuchaczom i kadrze wykładowców kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR Marian Jakubowicz. Natomiast medale 35-lecia LWP wręczył przodującym żołnierzom i słuchaczom sekretarz WK FJN Rudolf Żurek.

W akademii uczestniczyli byli komendanci tej uczelni: płk. rez. Józef Żymierski, płk. rez. Henryk Kudła i gen. bryg. Andrzej Porajski. Otrzymali oni pamiątkowe medale za zasługi dla Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu. (b)

Współtworzenie pomyślności silnej i bezpiecznej Polski

Omówienie przemówienia P. Jaroszewicza

Przypominając, że przed 35 laty, na radzieckiej Białorusi, stoczyła swój pierwszy bój polska dywizja piechoty im. T. Kościuszki, premier wskazał, iż kościuszkowcy stanęli do walki z faszyzmem na najważniejszej z frontowych dróg, tej, która bezpośrednio wiodła do Polski. Narodziny ludowego Wojska Polskiego sformowanego z inicjatywy polskich komunistów i walczącego na froncie wschodnim ramię w ramię z Armią Radziecką oznaczało przełom w wojnie wyzwoleńczej narodu polskiego.

W dziewięć miesięcy po bitwie pod Lenino — powiedział następnie P. Jaroszewicz — PKWN ogłosił Manifest Lipcowy, powstała Polska Ludowa. Nasze młode państwo wniosło jesienią 1944 r. i wiosną 1945 r. wkład do działań wojennych w Europie, stawiający Polskę na poczesnym miejscu w koalicji antyhitlerowskiej.

Dziś — stwierdził dalej premier — **głównym zadaniem LWP jest umacnianie obronności państwa, osłona twórczej pracy narodu, zapewnienie Ojczyźnie bezpieczeństwa.** Nie wolno bowiem zapominać, iż we współczesnym świecie wciąż jeszcze są siły zagrażające trwałości pokoju, w tym również w Europie.

To, że w Europie został ostatecznie uznany przez wszystkie rządy status polityczny, jaki ukształtował się w wyniku zwycięstwa nad faszyzmem, że w stosunkach międzynarodowych zarysowała się tendencja ku odprężeniu, a pokój na naszym kontynencie trwa z górą trzy dziesięciolecia, jest rezultatem korzystnych postępowych zmian w światowym układzie sił oraz konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych.

Żywotne interesy narodu — kontynuował P. Jaroszewicz — nakazują nam także umacniać obronną organizację socjalistycznych państw europejskich — Układ Warszawski.

Jesteśmy przekonani — stwierdził premier na zakończenie — **że nasze ludowe siły zbrojne będą nadal wnosić swój wkład w dzieło socjalistycznego rozwoju Ojczyzny, wywiązywać się owocnie i chlubnie z obowiązków wobec narodu.** Z okazji jubileuszu, w imieniu KC PZPR, władz naczelnych ZSL i SD, Rady Państwa i rządu PRL, wszystkich organizacji społecznych wchodzących w skład FJN, P. Jaroszewicz złożył najserdeczniejsze gratulacje i przekazał gorące pozdrowienia wszystkim żołnierzom LWP, życząc im nowych jeszcze większych osiągnięć w codziennym umacnianiu gotowości bojowej, w trudnej i odpowiedzialnej służbie i pracy dla naszej socjalistycznej Ojczyzny. (PAP)

Omówienie przemówienia W. Kulikowa

Spełniając polecenie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa w jego imieniu W. Kulikow przekazał ludziom pracy w Polsce, żołnierzom, weteranom Wojska Polskiego i walki z hitlerowskim faszyzmem, serdeczne pozdrowienia z okazji 35 rocznicy ludowego Wojska Polskiego — wypróbowanego bojowego towarzysza i sojusznika okrytych chwałą radzieckich sił zbrojnych.

Mówca stwierdził, że Rewolucja Październikowa będąca głównym wydarzeniem XX wieku, wywarła decydujący wpływ na losy narodu polskiego, stworzyła realne przesłanki przywrócenia narodowej i państwowej niepodległości Polski. W pamięci narodu i żołnierzy radzieckich pozostanie wiecznie żywa wspólna walka z tym samym wrogiem — niemieckim faszyzmem.

W ciągu ponad trzech dziesięcioleci braterska przyjaźń ZSRR i PRL nabrała charakteru niewzruszonego sojuszu.

Wśród różnorodnych form współdziałania między obu partiami i państwami niezmiernie ważne miejsce przypada przyjacielskim spotkaniom na najwyższym szczeblu. Jeszcze jednym widomym tego wyrazem było niedawne spotkanie na Krymie Leonida Breżniewa z Edwardem Gierkiem. Jedność i braterstwo KPZR i PZPR — stwierdził marszałek Kulikow — to monolityczna podstawa naszego sojuszu politycznego, siła napędowa w dziele umacniania wszechstronnych stosunków między naszymi narodami.

Radziecko-polski sojusz bojowy — to ważne ogniwo organizacji Układu Warszawskiego, w którego ramach organicznie łączą się narodowe zadania bratnich armii z ich misją internacjonalistyczną w obronie interesów wspólnoty socjalistycznej.

W zakończeniu mówca podkreślił, że **nie ma takiej siły na świecie, która potrafiłaby naruszyć radziecko-polskie braterstwo broni, bojowy sojusz oparty na jedności wspólnego celu — budowy komunizmu.** (PAP)

Omówienie przemówienia W. Jaruzelskiego

35 lat ludowe Wojsko Polskie pełni swą służbę dla Ojczyzny — stwierdził minister W. Jaruzelski. Były to lata walki i pracy. Wiodła je zawsze myśl o przyszłości, nie opuszczała nigdy pamięć o przeszłości.

Droga do wyzwolenia była długa, trudna, częstokroć boleśnie zagmatwana. Jej realny kształt, strategiczny rozmach i zwycięską szansę stworzył dopiero program partii, jego narodowe i rewolucyjne cele, jego patriotyczne i internacjonalistyczne treści. Ich fundamentem stał się sojusz polsko-radziecki, jego zaś bojową formą — polsko-radzieckie braterstwo broni.

Mówca przekazał najlepsze życzenia żołnierzom Armii Radzieckiej.

Wyrośliśmy z walki o wolną, socjalistyczną Polskę — kontynuował mówca. Zdobyte wówczas doświadczenia są podstawą dzisiejszy naszym wielkim moralnym bogactwem, nauką i drogowskazem.

Spełniając wolę partii, służąc wiernie narodowi, trwamy nieustannie na swym obronnym posterunku.

Układ Warszawski, koalicyjna solidarność, radzieckie strategiczne gwarancje tworzą sojuszniczy fundament naszego bezpieczeństwa. Z kolei własny, polski potencjał obronny opiera się i wynika ze źródeł ideowo-moralnych i techniczno-materialnych socjalistycznego, nowoczesnego państwa.

Przyświeca nam — stwierdził dalej minister obrony narodowej — niezmiennie idea socjalistycznej Polski — zasobnej, silnej, a więc przede wszystkim bezpiecznej. To określa realia wojska.

Naród, partia, władza ludowa na swych siłach zbrojnych mogą zawsze i niezawodnie polegać. (PAP)

Brazylia odrzuca polski wniosek o ekstradycję G. Wagnera

Ministerstwo Sprawiedliwości Brazylii — jak informuje z Rio de Janeiro agencja DPA — odrzuciło we wtorek wnioski o ekstradycje zbrodniarza wojennego Gustava Franza Wagnera, zgłoszone przez Polskę, Austrię i Izrael. Jest on oskarżony o masowe morderstwa. Minister sprawiedliwości, Henrique Fonseca de Araujo, zalecił Najwyższemu Trybunałowi Brazylijskiemu, aby zajął się tylko wnioskiem o ekstradycje złożonym przez Republikę Federalną Niemiec.

68-letni Wagner był zastępcą komendanta obozu koncentracyjnego w Sobiborze i jest odpowiedzialny za zamordowanie co najmniej 150.000 więźniów. Po jego aresztowaniu w Brazylii wystąpiły o ekstradycje Polska, Austria, Izrael i RFN. Wagner przebywa obecnie w klinice psychiatrycznej. PAP

KRONIKA DNIA

IMIĘ GEN. A. ZAWADZKIEGO DLA OPOLSKIEJ UCZELNI

Wyższa Szkoła Inżynierska w Opolu, otrzymała wczoraj imię gen. Aleksandra Zawadzkiego, wybitnego działacza ruchu robotniczego, byłego przewodniczącego Rady Państwa. Na spotkaniu z okazji odsłonięcia popiersia patrona uczelni uczestniczyła żona Aleksandra Zawadzkiego — Stanisława oraz gospodarze woj. opolskiego z I sekretarzem KW PZPR w Opolu Andrzejem Żabińskim. (PAP)

GEOTECHNICZNE PROBLEMY WIELKOPOLSKI

W Kiekrzu koło Poznania rozpoczyna się dzisiaj dwudniowa konferencja naukowa na temat „Geotechniczne problemy Wielkopolski". Została ona zorganizowana przez Instytut Inżynierii Lądowej Politechniki Poznańskiej i Komitet Naukowo-Techniczny do Spraw Geotechniki przy oddziale wojewódzkim NOT w Poznaniu. Celem konferencji, w której uczestniczy około 100 naukowców i praktyków, jest przegląd tematyki badań naukowych z dziedziny geotechniki (konsolidacja gruntów, mechanika gruntów i gruntoznawstwo, fundamentowanie i geotechnika w podłożu drogowym i kolejowym). (gra)

Telefony donoszą

● Na ul. Powstańców Wielkopolskich w Szamotułach, kierowca ciężarówki najechał na pchającą wózek z 2 dziećmi kobietę. Od niosła ona ciężkie obrażenia, na tomiast jej synowie zginęli.

● W Daniszynie w pobliżu Ostrowa zginął w środę w nocy 24-letni mężczyzna, który będąc w stanie nietrzeźwym zasnął na torach. Został on przejechany przez pociąg towarowy.

● Pozostawienie na drodze ciągnika z nieoświetloną przyczepą doprowadziło w Kostrzyniu w woj. poznańskim do poważnej kraksy. Na przyczepę najechał „Star", a w tę ciężarówkę uderzył z impetem „Żuk". 5 osób odniosło ciężkie obrażenia: pojazdy zostały uszkodzone na około 200 000 zł. (b)

„Mały Lotek"

LOSOWANIE I
7, 10, 19, 30, 31
LOSOWANIE II
3, 15, 16, 29, 32
Końcówka band. 7713

„Express-Lotek"

14, 19, 27, 39, 49

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie przeważnie małe, w nocy i rano silne mgły.

Temperatura minimalna od 6 do 9 stopni, maksymalna od 8 do 20 stopni. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH": POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flajsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbilut Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028

35 lat ludowego Wojska Polskiego

ARMIA NASZEJ DUMY

Od owego mglistego, chłodnego ranka pod Lenino rozpoczynającego 12 dzień października 1943 roku, mija 35 lat. Kto choć raz odwiedził Muzeum WP lub którąś z sal tradycji jednostek, kto obserwował naszych chłopców w trakcie bojowych ćwiczeń szkoleniowych, widzi jak bardzo różne jest wojsko współczesne swoim wyposażeniem od tamtego, które u boku radzieckich towarzyszy broni forsowało błotnistą Mereję, Wisłę, Odrę i Nysę Łużycką, szturmowało Berlin.

Synonimem tamtego wojska pozostał piechur na ciężarówce, samolot „Jak" albo „Il", najlepszy wówczas czołg T-34, pepeszka i zapowiedź nowego — „katiusza". **Dzisiaj symbolem nowoczesności jest broń rakietowa, samoloty znacznie szybsze niż dźwięk, czołgi zdolne do samodzielnego pokonywania przeszkód wodnych, a przede wszystkim elektronika, niezrównany pomocnik w kierowaniu działaniami bojowymi.**

Ludowe Wojsko Polskie ma wszystko, co stanowi o nowoczesności armii: samoloty naddźwiękowe „Mig" i „Su", znakomite czołgi i transportery opancerzone, rakiety do walki na lądzie w strefie taktycznej i operacyjnej, a także do obrony wybrzeża i walki na morzu. Nasze wojsko jest armią nowoczesną, której żołnierze dobrze nauczyli się korzystać ze wszystkiego co potrzebne do obrony kraju.

Socjalistyczna nauka i przemysł dobrze służą obronności. Współczesna walka wymaga wielkiej ruchliwości wojsk, narzuca ostre tempo działań, zwiększa ich zasięg. Współczesny piechur przesiadł się z ciężarówki do opancerzonego transportera i do śmigłowca. Mamy więc prawie dziesięć razy więcej transporterów opancerzonych niż w roku 1950. Tempo budowy mostów ze składanych elementów wzrosło w tym czasie pięciokrotnie.

Przed trzydziestu laty na straży naszego nieba mieliśmy samoloty myśliwskie i artylerię przeciwlotniczą. Wojska OPK w roku 1978 dysponują nie tylko rakietami przeciwlotniczymi, ale także doskonałymi urządzeniami radiotechnicznymi o dalekim zasięgu i rosnącej bez przerwy zdolności wykrywania celów przez zautomatyzowaną sieć radiolokacyjną.

Od zakończenia wojny wiele zmian dokonało się także w dziedzinie dowodzenia wojskami. Nie można mówić o manewrowości armii, o jej przygotowaniu do działań na współczesnym polu walki bez wykorzystania systemów elektronicznych, integrujących procesy rozpoznania, powiadamiania, reagowania ogniowego i wreszcie dowodzenia. Nasze ludowe Wojsko Polskie dysponuje tymi urządzeniami i posługuje się nimi w swej codziennej służbie. Takie wojsko stworzyła polityka obronna partii, oparta o sojusz ze Związkiem Radzieckim i jego wszechstronną pomoc, o braterskie współdziałanie wszystkich armii Układu Warszawskiego.

O sile armii decydują jednak przede wszystkim ludzie — żołnierze, którzy ten nowoczesny sprzęt oraz uzbrojenie biorą w swe ręce i posługują się nim w codziennej służbie. Trzeba wysokich umiejętności obsługi, by sprostać zadaniu. Trzeba wielkiego wysiłku do zdobycia umiejętności.

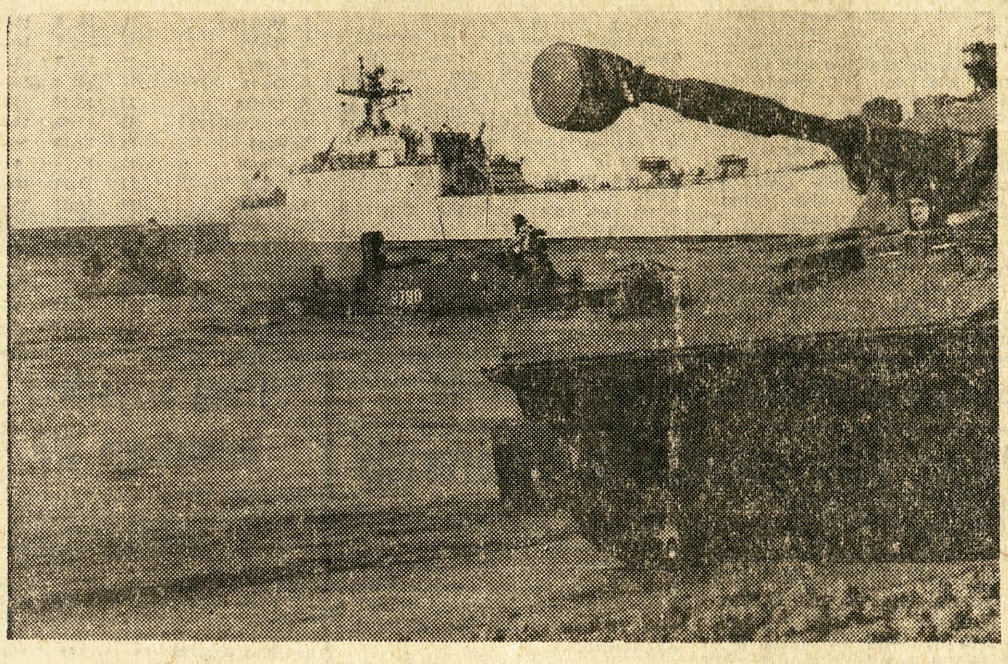
Ludowe Wojsko Polskie ma takich ludzi. **Prawie 90 procent kadry oficerskiej legitymuje się wyższym wykształceniem blisko połowa żołnierzy służby zasadniczej ukończyła średnie szkoły zawodowe lub ogólnokształcące.**

Inne jest dzisiejsze nasze wojsko, niż to przed 35 czy 30 laty. Inne, a przecież to samo. Młodzi żołnierze 1978 roku tak jak ich ojcowie i dziadkowie przepojeni są żarliwym patriotyzmem, chęcią służenia Ojczyźnie pełnią sił i umiejętności, całą wiedzą i sercem. **Patriotyzm żołnierzy ze szlaku bojowego od Lenino do Berlina, z pierwszych najtrudniejszych lat walki o umocnienie władzy ludowej i pracy przy odbudowie zniszczonego kraju stanowi wzór dla młodych pokoleń.** Na tych przykładach dzisiejsze roczniki żołnierzy uczą się miłości ojczyzny i internacjonalizmu, szacunku dla służby i pracy oraz najwyższego zdyscyplinowania.

Na wizerunek dzisiejszego żołnierza składa się także **pierwszy polski lot w kosmos podpułkownika WP, Mirosława Hermaszewskiego dowodzący wysokich walorów naszej kadry lotniczej,** jak i nienaganna służba już blisko 9 tysięcy młodych chłopców w żołnierskich mundurach pełniona w imię utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie przez kolejne zmiany Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ.

Sprzęt bojowy — najlepszy jaki wówczas był do dyspozycji — którym polscy żołnierze walczyli u boku radzieckich towarzyszy o wyzwolenie kraju pozostał dziś już tylko w muzeach i izbach pamięci. Obraz dzisiejszego wojska i żołnierza wyniesiony przez kombatantów z wizyt na poligonach jest zasadniczo różny od tego, który pamiętają z tamtych wojennych dni. Jednakże, gdy wieczorem starzy i młodzi siądą razem, gdy rozpoczną się rozmowy o żołnierskiej służbie dla kraju, rychło okazuje się, że myśli i uczucia jednych i drugich są jednakie, że pod nowymi mundurami biją serca równie gorąco oddane sprawie Polski Ludowej jak wówczas — w mglisty, chłodny ranek 12 października 1943 roku.

JERZY ROMAN



Ludowe Wojsko Polskie zostało wyposażone w najnowszy sprzęt, jaki zna technika wojskowa.
CAF — fot. Sobieszczuk

Echa naszych publikacji

Ministerstwo wzięło pod uwagę postulaty „Głosu"

W nawiązaniu do treści artykułu red. Grażyny Szulak pt. „Ciasne ramy chałupnictwa" zamieszczonego na łamach „Głosu Wielkopolskiego" dnia 23. 8. 1978 r., pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie za ogłoszenie ankiety w sprawie chałupnictwa i dokonanie analizy uzyskanych tą drogą opinii zarówno kandydatów do pracy w nakładztwie, jak też ich potencjalnych pracodawców.

Uprzejmie informujemy, że zagadnienia związane z wojewódzkimi programami rozwoju pracy nakładczej do 1980 roku były przedmiotem debaty Prezydium Kolegium naszego resortu w dniu 23. 9. 1978 r. Opracowane zostały materiały przeznaczone dla resortów podejmujących organizację pracy nakładczej, zawierające m. in. postulaty zgłoszone we wspomnianym artykule na łamach „Głosu Wielkopolskiego".

Dyrektor Departamentu
Ministerstwa Pracy,
Płac i Spraw Socjalnych
mgr EUGENIUSZ DOBOSZ

Dorobek Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Poznaniu

Ciągłość społecznej i naukowej tradycji

Pół wieku działa w Poznaniu Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Okrągły jubileusz 50-lecia przypada 14 października. Oddział Poznański SEP grupuje zarazem członków najstarszego w Wielkopolsce stowarzyszenia naukowo-technicznego.

Pierwszych dowodów zrzeszania się elektryków można by doszukiwać się już wcześniej. Niewielka grupka elektryków działała bowiem w roku 1896 w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Wydziale Przyrodników i Techników. W roku 1918 w ramach Stowarzyszenia Techników w Poznaniu powstał Wydział Elektryczny a w 1921 r. — Koło Poznańskie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich. Po zmianach organizacyjnych w roku 1928 rozpoczął działalność Oddział Stowarzyszenia Elektryków, z pierwszym prezesem Karolem Trompeteurem.

W okresie międzywojennym elektrycy przejawiają dużą aktywność. Z inicjatywy członków SEP powstaje m. in. szczegółowy program elektryfikacji Wielkopolski oraz Towarzystwo Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego, które potem ten program realizuje. Elektrycy, bodaj pierwsi w kraju podjęli walkę z zakłóceniami odbioru radiowego, skutkiem czego wojewoda poznański wydał w roku 1936 specjalne zarządzenie regulujące tę sprawę.

Obecny Oddział Poznański SEP należy do największych i najaktywniejszych stowarzyszeń Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu. Liczy około 3 000 członków, w ponad 70 kołach na terenie województw poznańskiego, leszczyńskiego i pilskiego.

W pracach oddziału szczególną rolę odgrywała zawsze działalność szkoleniowa, realizowana w dużej mierze przy pomocy Terenowego Ośrodka Szkolenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W latach 1975—77 zorganizowano np. 112 kursów, które ukończyło blisko 3 800 słuchaczy. W ciągu trzech minionych lat członkowie SEP wygłosili też 848 odczytów; wysłuchało ich ponad 22 000 osób; wyświetlono 214 filmów o tematyce technicznej. Zorganizowano również liczne wystawy oraz konkursy, których celem była popularyzacja najnowszych osiągnięć technicznych. Do działalności w stowarzyszeniu starano się przyciągać młodzież akademicką m. in. przez konkurs na najlepsza pracę dyplomową dla absolwentów Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej.

Grupa rzeczoznawców SEP tylko w roku ubiegłym wykonała 54 ekspertyzy. Ponadto członkowie poznańskiego oddziału SEP w latach 1975—77 zgłosili 833 wnioski racjonalizatorskie, uzyskali 97 patentów krajowych, 4 patenty zagraniczne i 31 świadectw na wzory użytkowe.

Członkowie poznańskiego oddziału SEP uzyskali liczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie techniki, jak również odnoszą sukcesy w dziedzinie współzawodnictwa o miano najlepszego klubu techniki i racjonalizacji w energetyce. Tytuł ten wielokrotnie uzyskiwał już Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu. Działalność członków SEP przyczyniła się do wykrycia oraz wykorzystania szeregu rezerw produkcyjnych i energetycznych, m. in. w Elektrowni „Patnów" i „Adamów", w stacjach radiowych i telewizyjnych, „Pomecie", Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, poznańskim „Energoprojekcie" i innych zakładach.

Wiele ciekawych szczegółów o działalności stowarzyszenia w okresie minionych 50 lat znaleźć można w monografii opublikowanej przez prezesa Oddziału Wojewódzkiego SEP w Poznaniu mgr. inż. Wojciecha Weissa w dwóch ostatnich numerach „Kroniki Miasta Poznania". Działalność SEP stanowi dobra ilustrację przemian społeczno-gospodarczych i technicznych zachodzących w Wielkopolsce w minionym półwieczu.

MAREK PRZYBYLSKI

Nowe opony z Olsztyna

Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil" przygotowały we współpracy z Centralnym Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Oponiarskiego w Poznaniu — oponę do największego z płockich kombajnów zbożowych. Jej rozmiar 18-26, a waga — 140 kg. Produkowana będzie za rok. Pierwsze egzemplarze już wypróbowano w czasie ostatnich żniw.

Przygotowana jest również produkcja opon do ciągników licencyjnych „Massey Ferguson", opona radialna do samochodów dostawczych o symbolu 7:50 R 16. W bieżącym roku natomiast uruchomiono produkcję i wytworzy się blisko 10 000 opon „Super-Transport". Opony te przeznaczone są dla ciągników i mają o 30 proc. większą żywotność niż opony z bieżnikiem polowym, w które wyposażone są ciągniki pełniące często rolę środka transportu drogowego. (PAP)

Nie zawsze na linii

Za mało czy za dużo?

Przeczytałem niedawno w pewnym tygodniku, że jedną z przyczyn niedomogów w pracy handlu jest niedostatek sprzedawców. Stąd w szeregu przypadków powstają przydługawe kolejki, wzrasta nerwowość kupujących i pogarsza się ich samopoczucie.

To prawda. Ale w przypadku, gdyby liczyć tylko zatrudnienie w handlu tzw. operatywu — w stosunku do obsługiwanej ludności czy liczby placówek sprzedaży. W rzeczywistości sytuacja z tamtej strony lady przedstawia się nieco inaczej, niżby to wypadało z prostej statystyki.

Odwiedzając na przykład poznańskie sklepy, z łatwością można zaobserwować, iż istotnie w większości z nich za mało jest personelu obsługującego kupujących. Ale odnotowujemy też inne zjawiska, wręcz niepokojące. Podczas gdy w takim czy innym sklepie spora liczba klientów obsługiwana jest przez jedną ekspedientkę czy najwyżej dwie, w wielu innych placówkach — bądź w poszczególnych stoiskach — obserwujemy nadmiar personelu.

Byłem niedawno w domach handlowych przy ul. Czerwonej Armii w Poznaniu. Owszem, przy stoiskach z artykułami elektrycznymi czy przy perfumeryjnym tłok. Panie za lada nie miały chwili wytchnienia. Niemal tuż obok — w dziale ze sprzętem gospodarstwa domowego (lodówki, maszyny do szycia) oraz w dziale tkanin i wykładzin (dywany, firanki) — część personelu zajęta była wszystkim, tylko nie ekspedycją kupujących. Aż żal było przerywać tym stojącym w gromadce paniom zajętym rozmową o tym, co komu powiedziała pewna pani czy koleżanka.

Podobne sceny nie trudno zaobserwować w Powszechnym Domu Towarowym „Centrum" przy ul. 27 Grudnia czy w stojącym naprzeciwko magazynie ze zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego. Przynajmniej w kilku stoiskach wspomnianych placówek handlowych.

Uogólnianie w tym przypadku byłoby błędem. Ale gdy widzi się tu i ówdzie nadmiar personelu, a brak gdzie indziej, wówczas budzi wątpliwości ogłoszona przez przedsiębiorstwa handlowe teza, iż mają one za mało pracowników, by dobrze i sprawnie obsługiwać nabywców różnych towarów.

Można by się zgodzić z twierdzeniem, iż nie zawsze jeszcze pracownicy handlu wykazują należytą kulturę pracy, nie znają podstawowych zasad obsługi kupujących, nie umieją czegoś sprzedać i wówczas klient wychodzi ze sklepu z pustymi rękoma, choć — przy dobrej obsłudze — może znalazłby to — czego szukał, lub coś podobnego i równie potrzebnego. Natomiast trudno rozumieć żale dyrekcji przedsiębiorstw handlowych, gdy rzuca się wprost w oczy marnotrawienie etatów, a zatem i społecznych pieniędzy na nadmiernie zatrudnionych.

Jestem przekonany, że błąd tkwi w braku sztuki analizowania potrzeb (zresztą i do dzisiaj niedomaga też analiza chłonności rynku na wiele towarów) i nieumiejętności dysponowania tym, co się ma, a raczej kimś kogo się przyjmuje do pracy za ladą. Zwłaszcza w przypadku wielkich zespołów handlowych, takich właśnie, jak domy czy hale targowe, powinno się prowadzić elastyczną politykę zajęcia personelu. Umiejętne jego przesuwanie od stoiska do stoiska, w zależności od napływu klientów i zainteresowania danymi towarami, to właściwa polityka kadrowa. Wówczas i klienci mieliby mniej powodów do narzekań.

Być może, owe niedomogi wynikają też z obowiązujących przepisów o osobistej odpowiedzialności pracownika za powierzony mu odcinek działania, co, oczywiście, utrudnia przetasowywanie pracowników. Jeśli tak jest, to w imię należytego wykorzystania kadry w handlu i tutaj należałoby wprowadzić pewne zmiany. Wówczas może się okazać, że wiele osób będzie można przesunąć na stałe (lub czasowo) tam, gdzie w danym momencie są najbardziej potrzebne. By kupujący nie musiał nazbyt długo czekać, by nie denerwował się i nie był skłonny mówić źle o pracy handlu.

KRZYSZTOF POMORSKI

Wychowywanie społeczeństw w duchu pokoju

Duże zainteresowanie polską inicjatywą w ONZ

Nieczęsto się zdarza, by nowa inicjatywa jednego z państw, zgłoszona już po rozpoczęciu debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, zdobyła sobie publiczne poparcie jeszcze w czasie tejże debaty. Takie przypadki występują wówczas, gdy dana inicjatywa odpowiada aktualnym zainteresowaniom narodów i z takim przypadkiem mamy do czynienia, jeśli chodzi o polską inicjatywę w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Znalazła ona bowiem imienne poparcie w szeregu wystąpień, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dwóch tygodni debaty generalnej.

Tradycyjnie, polskie inicjatywy zgłaszane na forum ONZ, jako propozycje dotyczące działań o charakterze trwałym i dalekosiężnych skutkach mają duży ciężar gatunkowy. Plan Rapackiego jest do dziś kopiowany w różnych rejonach świata. Zgłoszona w 1964 roku przez Polskę idea współpracy i bezpieczeństwa w Europie, zaowocowała po 11 latach konferencją w Helsinkach. Przedstawiona przez Edwarda Gierka w roku 1974 z trybuny ONZ idea wychowania społeczeństw w duchu pokoju, została zgłoszona na obecnej sesji w postaci konkretnego projektu konwencji.

Inicjatywa ta została formalnie zgłoszona tuż po sesji specjalnej Zgromadzenia w sprawie rozbrojenia. Podczas sesji specjalnej wiele państw, a zwłaszcza kraje Trzeciego Świata, podnosiły sprawy, które znajdują się w całościowych i rozwiniętych propozycjach polskich.

Dlatego też, nowa inicjatywa naszego kraju spotkała się z zainteresowaniem zarówno delegatów, osobiście sekretarza generalnego i sekretariatu ONZ jak i dziennikarzy. Świadczą o tym wypowiedzi z trybuny sesji, stwierdzenia sekretarza generalnego, działania podjęte w sekretariacie oraz uwaga, jaką zwrócili na nią korespondenci różnych krajów.

Po zakończeniu debaty generalnej, co nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu, dyplomaci przystąpią do prac nad uzgadnianiem sformułowań, zapewniających możliwe najszersze poparcie rządów poszczególnych państw dla nowej polskiej idei. Pierwszym szczeblem będzie rozważenie jej przez Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ. Nastąpi to jeszcze w br. (PAP)

sport-sport-sport

Piłka nożna

Stojąca gra nie przynosi efektów

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarze Lecha przegrali wczoraj w Szczecinie z Pogonią 0:3 (0:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Wolski w 24 min., Krawczyk w 72 min. i Włoch w 76 min. Sędziował Strociak z Opola. Widzów 12 tysięcy. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Pogoń: Szczech — Stańczak, Majewski, Kensy, Wawrowski — Mikulski, Włoch, Czepan — Krawczyk, Wolski, Krasowski.

Lech: Turek — Grześkowiak, (od 75 min. Piekarczyk), Szewczyk, Barczak, Justek — Napierała, Milewski, Kasalik (od 56 min. Skurczyński) — Szpakowski, Chojnacki, Okoński.

Wiadomo było, że spotkanie z Pogonią w Szczecinie nie będzie dla piłkarzy Lecha łatwe. Można się było nawet spodziewać porażki ze znajdującymi się w bardzo niekorzystnej sytuacji portowcami. Nikt jednak nie przypuszczał, że lechici przegrają praktycznie bez walki, w stylu, o którym nie można nic dobrego powiedzieć. Jeśli w całym meczu lechici tylko raz wypracowali sobie dogodną sytuację do zdobycia bramki (i to w dodatku po rzucie wolnym) to komentarz jest chyba zbyteczny. Odwrotnie miała się rzecz z Pogonią. Szczecinianie rozegrali dobre spotkanie, a że trafili na bardzo niedysponowanego rywala, wygrali wysoko i bez specjalnego wysiłku. Gospodarze przewyższali poznaniaków zaciętością w grze, składnością przeprowadzanych akcji, a przede wszystkim szybkością. Piłkarze Lecha byli często bezradni wobec szybkich, dalekich i celnych podań na skrzydło, po których następowały dośrodkowania stwarzające niebezpieczne sytuacje pod bramką Turka. Pierwszego gola Pogoń uzyskała po bardzo ładnej akcji, lecz sporą część winy, że do niej w ogóle doszło — ponosi Napierała. Poznański pomocnik wdał się w niepotrzebny drybling z Wawrowskim, w którym stracił piłkę. Obrońca szczecinian przekazał ją do uciekającego lewym skrzydłem Krasowskiego, a ten dokładnie podał do nieobstawionego Wolskiego. Najgroźniejszy napastnik gospodarzy miał wystarczająco dużo czasu, by nie leżycie złożyć się do strzału z woleja i zdobyć bramkę.

Sądziliśmy, że utrata gola poderwie do walki poznański zespół. Okazało się jednak, że nie to Lecha nie było wczoraj stać. Akcje ofensywne przygotowują bowiem zawodnicy drugiej linii, a grający wczoraj w tej formacji Napierała, Kasalik, Szpakowski i Justek nie mogli się wyzwolić spod agresywnego krycia piłkarzy szczecińskich. Tracili piłki w bezpośrednich pojedynkach, dawali się uprzedzać w walce o piłkę, bądź podawali niecelnie. Z tego też względu nawet w okresach gdy lechici mieli optyczną przewagę, nie potrafili zagrozić bramce gospodarzy.

Losy meczu zostały rozstrzygnięte w 72 min. Kiedy to Wawrowski pobiegł z piłką aż pod linię końcową boiska i płasko dośrodkował, a nadbiegający Krawczyk umieścił piłkę w siatce. Wynik ustalił cztery minuty później Włoch świetnym strzałem z 16 metrów. Utrata tego gola obciąża jednak Turka, który nie próbując nawet interweniować patrzył jak piłka obok słupka trafia do siatki.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha — JERZY KOPA: Nie spodziewałem się takiego wyniku (choć może był on trochę za wysoki) ani tak słabej postawy mojego zespołu. Doświadczeni zawodnicy występujący w drugiej linii nie potrafili uporządkować gry. Lech grał na stojąco, a Pogoń z pasją. Piłkarze Lecha nie walczyli w tym spotkaniu, nie mogli sobie poradzić z obroną gospodarzy mimo że nie grali w niej najlepsi zawodnicy. Nie wiem czym tłumaczyć tak słabą postawę mojego zespołu.

Trener Pogoni — HUBERT FIAŁKOWSKI: Cieszę się ze zwycięstwa. Pogoń była zespołem lepszym pod każdym względem. Lech nie mógł niczym odpowiedzieć na agresywne krycie moich zawodników. Uważam że mogliśmy zdobyć 2—3 bramki więcej.

WIESŁAW ŁUCZAK

1. Widzew	11	16: 6	14— 9
2. Ruch	11	15: 7	16—12
3. Legia	11	15: 7	9— 6
4. Odra	11	14: 8	13— 9
5. Wisła	11	12:10	17—11
6. Szombierki	11	12:10	13—14
7. Stal	11	12:10	16—14
8. Śląsk	11	12:10	9— 7
9. ŁKS	11	11:11	13—10
10. Arka	11	11:11	13—15
11. Katowice	11	11:11	11—15
12. Zagłębie	11	9:13	9—12
13. Pogoń	11	8:14	13—14
14. Lech	11	8:14	13—20
15. Gwardia	11	7:15	9—15
16. Polonia	11	3:19	4—19

Kolejna dymisja premiera Belgii

Premier Belgii Leo Tindemans poinformował wczoraj o dymisji swego rządu, złożonej na ręce króla Baudouina. Tindemans podaje się do dymisji już po raz trzeci w ciągu czterech lat. Poprzednie dwa razy dymisja nie była przyjmowana przez króla który powierzył mu ponownie misję sformowania nowego rządu.

Przyczyną obecnego kryzysu są znów nieporozumienia „językowe" w łonie rządu składającego się z przedstawicieli społeczności flamandzkiej i walońskiej.

Wczoraj wieczorem król Belgów, Baudouin I przyjął dymisję rządu, przedstawioną przez premiera Leo Tindemansa. (PAP)

Dzień solidarności z więźniami politycznymi w RPA

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła dzień 11 października dniem solidarności z więźniami politycznymi w RPA. Uczestnicy posiedzenia specjalnego komitetu do walki z apartheidem ostro potępili krwawe represje stosowane przez reżim z Pretorii wobec bojowników walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne w tym kraju. (PAP)

Zemsta „czerwonych brygad"

Znany sędzia rzymski, 65-letni Girolamo Tartaglione padł ofiarą kolejnego zabójstwa, które obciąża konto włoskich „czerwonych brygad". Jest to już trzecie zabójstwo sędziego w ostatnich dwóch latach.

Tartaglione zginął 10 dni po zakończeniu operacji policyjnej, która doprowadziła do aresztowania w Mediolanie 9 terrorystów i osób im sprzyjających. Obserwatorzy sądzą, iż zamordowanie sędziego Tartaglione jest zemstą „czerwonych brygad".

☆

W Neapolu dwaj terroryści zamordowali wczoraj profesora medycyny sądowej — A. Paolella, pracującego w neapolitańskim więziennictwie. Do zamachu przyznała się organizacja „prima linea" (pierwsza linia) związana z „czerwonymi brygadami". (PAP)

Powstało Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb

Po wielu staraniach, poprzedzonych przygotowaniami organizacyjnymi, powołano w Poznaniu Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb, skupiające obecnie dwustu indywidualnych użytkowników (właścicieli i dzierżawców) i 11 jednostek uspołecznionych, którzy prowadzą gospodarkę rybną na ponad sześciuset hektarach stawów i jezior, znajdujących się w pięciu województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim.

Powstałe wczoraj Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb, któremu przewodniczy Władysław Krupiński z Czerwonaka, przyjęło obszerny plan działania, oparty na wskazaniach programu rządowego zakładającego podwojenie do 1980 roku produkcji ryb słodkowodnych w Polsce. Zajmie się ono m. in. inwentaryzacją stawów i jezior znajdujących się w użytkowaniu indywidualnym, kółek rolniczych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych, organizacją produkcji materiału zarybieniowego, rozdziałem pasz dla ryb, poradnictwem fachowym, szkoleniem producentów, budowaniem i czyszczeniem zbiorników wodnych, technologią produkcji, pielęgnacji, żywienia, zimowania i transportu ryb, ich zbytem do „Centrali Rybnej", organizowaniem gospodarstw specjalistycznych i kooperacji rybackiej, opiniowaniem wniosków o kredyty na rozwój i popieranie tej produkcji, profilaktykę i zwalczaniem chorób ryb.

Przyjęto statut Zrzeszenia, wybrano delegatów na zjazd krajowy producentów ryb, na którym będą przedstawiciele kilkunastu podobnych zrzeszeń w kraju. Wielkopolskie Zrzeszenie Producentów Ryb jest dziesiątym z kolei w Polsce. Będzie ono zajmowało się głównie **wykorzystaniem wód dla hodowli ryb słodkowodnych takich, jak: karpie, szczupaki, sandacze czy węgorze.** Powinny one częściej trafiać na stoły jako jeden z podstawowych składników żywienia. (emp)

ESTRADA

Artystyczne piękno ludowej Korei

Niezwykłą sposobność bliskiego spotkania z pięknem muzyki, pieśni i tańca Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwarza przybycie na gościnne występy do Poznania świetnego zespołu „Munsude", który już od ponad 30 lat odnosi artystyczne sukcesy (znany jest już w kilkudziesięciu krajach Azji, Afryki, Europy i Ameryki Łacińskiej).

Wczoraj pheniański zespół zaprezentował swój koncert na scenie Opery Poznańskiej, urzekając widzów czystością i pięknem głosów, pełnią brzmienia orkiestry, a przede wszystkim harmonią i wdziękiem tańca. Baletowe sceny tego spektaklu (dziś wieczorem odbędzie się drugi koncert) dziejące się w pogodnej, barwnej i pomysłowej scenerii ukazują zarówno bogactwo koreańskiej sztuki ludowej jak i nowe życie tego kraju, jego rozwój i pokojową pracę. „Munsude" ma w swym repertuarze np. znaną i u nas — z filmowej wersji — klasyczną operę „Kwiaciarka" oraz muzyczno-choreograficzny poemat „Pieśń o szczęśliwym kraju".

Na występy przed polską publicznością artyści z KRL-D przygotowali także polskie — śpiewane w naszym języku! — pieśni i piosenki" (m. in. „Warszawski dzień", „Głęboka studzienka", „Pod horem"), które wykonują oni z ogromną kulturą. Jest w tym sympatycznym geście nie tylko chęć pokazania wielkich artystycznych możliwości, lecz nade wszystko głębokie przekonanie o tym, że muzyka, słowo i pieśń pięknie służyć mogą idei przyjaźni. Obecność „Munsude" w Poznaniu wymowne daje świadectwo. (kos)

Polsko-rumuński dwumecz piłkarski

Polacy znów pokonani w Bukareszcie

W Bukareszcie rozegrany został międzypaństwowy, towarzyski mecz piłkarski Rumunia — Polska. Zwyciężyli Rumuni 1:0 (1:0).

Polska drużyna wystąpiła w następującym składzie: Kukla — Szymanowski, Żmuda, Janas, Rudy — Ćmikiewicz, Kupcewicz (od 65 min. Mazur), Ciołek — Lato Malnowicz (od 46 min. Majewski), Kusto.

Tradycji stało się zadość. Reprezentacja polskich piłkarzy przegrała wczoraj z Rumunią już po raz dziewiąty i jej dodatnie konto stanowi tylko jedno zwycięstwo (przed 46 laty). Losy spotkania w Bukareszcie rozstrzygnęły się w 10 min. Jordanescu egzekwując rzut wolny z 25 m, po wątpliwym faulu Żmudy, przerzucił piłkę nad murem naszych piłkarzy. Podkręcona piłka spadła na murawę tuż przed bramką i odbiwszy się trafiła w prawy dolny róg ocierając się o słupek. Interwencja Kukli była spóźniona. Sam mecz miał kilka faz gry. Pierwszy kwadrans, to gra pozycyjna z lekką przewagą Polaków, którzy dłużej utrzymywali się przy piłce. Potem Rumuni przyspieszyli, inicjując szereg ataków, zwłaszcza w wykonaniu skrzydłowego Crisana. Polacy ustępowali rywalom szybkością i Kukla był kilkakrotnie w niebezpieczeństwie. W 15 min. obronił ostry strzał Romili, a chwilę potem główkę Jordanescu. Z naszej strony najkorzystniejszej okazji nie wykorzystał Małnowicz w 35 min., który strzelił ostro i bramkarz Raducanu wypuścił piłkę z rąk, ale Małnowicz nie zdołał jej opanować.

Po przerwie grę naszego zespołu ożywiło wejście na boisko Majewskiego, który zastąpił Małnowicza. Piłkarz drugoligowego Zawiszy często włączał się do akcji ofensywnych, ale w sumie gra polskiego zespołu pozostawiała wiele do życzenia.

Po meczu powiedzieli — trener — RYSZARD KULESZA: Nasz zespół grał zbyt wolno, zwłaszcza w pierwszej połowie. Potem, gdy obie drużyny prowadziły otwartą grę stworzyliśmy kilka niebezpiecznych sytuacji. Za mało jednak, by zwyciężyć. Nigdy nie mam pretensji do sędziego, ale faul na Majewskim w 58 min. na polu karnym był moim zdaniem ewidentny. Gdyby sędzia odgwizdał przewinienie Rumuna, mogłoby to zmienić obraz gry. Budujemy dopiero zespół. Musimy częściej grać z dobrymi drużynami.

Trener — STEFAN KOVACS: Obydwa zespoły bardzo chciały wygrać, co odbiło się na poziomie meczu. Podobnie jak Polacy, tak że my jesteśmy w trakcie przebudowy zespołu. Ten proces musi potrwać. (PAP)

— — — — — — — — — — — — — — — —

W meczu drugich reprezentacji piłkarze Polski w Łodzi pokonali Rumunów 2:1 (2:1). Bramki zdobyli dla drużyny polskiej: Socha w 15 min., i Miloszewicz w 25 min.

Wybrednych znawców futbolu mogło zadowolić pierwsze 25 minut meczu. Obie drużyny, a zwłaszcza zespół polski zagrały szybko, mnożyły się podania z pierwszej piłki, akcje przenosiły się spod jednej bramki pod drugą. Polski zespół stworzył kilka dogodnych sytuacji pod bramką gości z czego wykorzystano tylko dwie. W 21 min. Polacy prowadzili 2:0, a druga bramka zdobyta przez Miłoszewicza z podania Mikulskiego była popisowa. Szybkie podanie i błyskawicznie oddany strzał był takim zaskoczeniem dla bramkarza Rumunii Lunga, że nawet nie „drgnął" gdy piłka wpadła do jego bramki.

Druga połowa meczu w niczym nie przypominała pierwszej części zawodów. Gra się wyrównała, Polacy nie potrafili przeprowadzić skoordynowanych akcji ofensywnych. W tej części meczu nasz zespół oddał na bramkę rumuńską zaledwie dwa strzały. Pierwszy Puszkarza wybił na róg bramkarz gości, zaś drugi Mikulskiego — bardzo silny minął minimalnie poprzeczkę bramki rumuńskiej. (PAP)

Holandia liderem w „polskiej" grupie

Wczoraj na europejskich boiskach piłkarskich rozegrano kolejną serię spotkań eliminacyjnych w ramach mistrzostw Europy. Do największej niespodzianki doszło w Atenach, gdzie dotychczasowy lider grupy VI **Finlandia** doznała wysokiej porażki 8:1 (5:1) z reprezentacją **Grecji.** Finowie, którzy wcześniej pokonali na własnym boisku Greków 3:0, tym razem zawiedli. W tej samej grupie piłkarze **ZSRR** przegrali w Budapeszcie z drużyną **Węgier 0:2 (0:1).**

Doskonale spisują się w eliminacjach ME faworyci „polskiej" grupy — **Holendrzy.** Po wcześniejszym zwycięstwie nad Islandią 3:0, tym razem wicemistrzowie świata pokonali w Bernie **Szwajcarów** 3:1 (1:1). Po tej wygranej są oni liderem w grupie IV mając rozegrane jedno spotkanie więcej niż zespoły NRD i Polski. W grupie I pojedynek pomiędzy drużynami **Danii** i **Bułgarii** zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Duńczycy mimo przewagi w polu nie potrafili zdobyć zwycięskiej bramki, a po ewidentnych błędach swoich obrońców stracili bramki ze strzałów Panowa. (kar)

Trasa przyszłego kolarskiego WP

Ustalono trasę przyszłorocznego XXXII kolarskiego Wyścigu Pokoju. Start nastąpi 9 maja 1979 r. w Pradze, skąd po prologu kolarze pojadą kolejno do Pardubic, Ołomuńca, Dubnicy, Bańskiej Bystrzycy, Koszyc; po dniu odpoczynku przekroczą granicę Polski i pojadą do Krynicy, po czym do Nowego Sącza (indywidualnie na czas) i dalej do Rzeszowa, następnie z Sandomierza do Warszawy, stąd samolotem do Szczecina, gdzie będą mieli dzień odpoczynku, a po nim — tam odbędzie się kryterium; ze Szczecina przez granicę NRD kolarze pojadą do Rostocku, następnie do Neubrandenburga. Następnego dnia tam odbędzie się wyścig indywidualny na czas, a ostatni etap poprowadzi stąd do Berlina.

Łączna długość trasy wyniesie blisko 1900 km. Organizatorzy zastrzegają się, że być może wydłuży się jeden z etapów na terenie Czechosłowacji, a w Polsce — też możliwe będzie wprowadzenie pewnych nowości.

Zaproszenia wysłane zostaną do kolarzy 23 krajów. (tk)

Para Fibak — Kodes w ćwierćfinale

Wojciech Fibak i Jan Kodes zakwalifikowali się w Barcelonie do ćwierćfinału turnieju tenisowego w grze podwójnej. Para Fibak — Kodes pokonała w pierwszej rundzie duet Ykaze (Ekwador) i Taygana (USA) 1:6, 6:3, 6:3, a w drugiej — w środę — wygrała z Nunesem (Ekwador) i Vis Caino (Hiszpania) 6:3, 6:3.

Przed Olimpiadą w Moskwie

Eliminacje z udziałem 88 zespołów piłkarskich

Jak podano w Zurichu do eliminacji olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Moskwie zgłosiło się 88 zespołów. Najwięcej zgłoszeń nadeszło z Europy — 21 oraz Afryki i Azji — po 10. Na 13 listopada br. zostało zapowiedziane losowanie grup. Eliminacje olimpijskie trwać będą od 1 stycznia 1979 r. do 30 kwietnia 1980 r.

Hokej na trawie

Lider remisuje w Gnieźnie

Wczoraj w Gnieźnie odbyło się zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie między liderem Pocztowcem i miejscową Spartą. Po ciekawym przebiegu mecz zakończył się remisem 1:1 (0:0). Prowadzenie dla gości zdobył Kruś, a wyrównał w ostatnich sekundach Srama. (ad)

HUMOR I SATYRA



— Siedzi za bigamię...

Gęsta mgła przyczyną kolizji na morzu

Gęsta mgła, która od kilku dni utrzymuje się na całym Wybrzeżu Szczecińskim, stała się przyczyną kilku kolizji. M. in. powracający z morza m/s „Kopalnia Wałbrzych" zderzył się 11 bm w nocy z niewielkim frachtowcem bandery RFN m/s „Kaaksburg". Jak wykazały wstępne badania, winę za kolizję ponosi statek RFN-owski.

Na opuszczający wczoraj port szczeciński polski masowiec s/s „Brygada Makowskiego" weszła bunkierka Centrali Produktów Naftowych w Szczecinie „Halicz". Na szczęście zderzenie okazało się groźne. Tylko „Halicz" doznał drobnych uszkodzeń kadłuba. (PAP)

Tylko koszykarze Jugosławii bez porażki na MŚ

Spośród wczorajszych pojedynków półfinału mistrzostw świata w Manili na czoło wybiło się spotkanie dwóch dotychczas nie pokonanych zespołów — Jugosławii i Brazylii. Wygrali Jugosłowianie 91:87 (44:46). W trakcie pełnym dramaturgii spotkaniu prowadzenie zmieniało się 14 razy, a jeszcze na cztery minuty przed końcem meczu Brazylijczycy prowadzili różnicą czterem punktów. W tym momencie jugosłowiański trener Nicolic poprosił o przerwę, po której na parkiet wyszedł wysoki Cosic. Dwa celne trafienia tego zawodnika wyrównały stan meczu na 81:81. Szalę przechyliła na korzyść Jugosławii świetna postawa w końcówce dwóch „wieżowców" — Vilfana, a przede wszystkim Kicanovica, który był liderem drużyny, zdobywając 23 pkt.

Serią sześciu zwycięstw Jugosławia zapewniła sobie udział w pojedynku o złoty medal, w którym zmierzy się najprawdopodobniej z triumfatorem meczu ZSRR — Brazylia. (PAP)

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ-CENTRUM"
(dawne PPB-2)

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje:

- ▲ **KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT INSTALACYJNYCH z wykształceniem wyższym lub średnim z 5-letnim stażem pracy oraz praktyką na stanowisku kierowniczym**
- ▲ **MURARZY**
- ▲ **MALARZY**
- ▲ **BETONIARZY**
- ▲ **ELEKTRYKÓW**
- ▲ **BLACHARZY - DEKARZY**
- ▲ **STOLARZY**
- ▲ **LASTRIKARZY**
- ▲ **INSTALATORÓW C.O. i WOD.-KAN.**
- ▲ **PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH**
- ▲ **KIEROWCÓW NA CIĄGNIKI**
- ▲ **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH — także na przyuczenie do zawodu.**

Kombinat dysponuje hotelem robotniczym i stołówką.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:
Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301, telefon 593-67. 3278-K1

nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05 Kozłowski. 70307g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 69363g

Asystent — korepetycje matematyka, fizyka, Łoboda, tel. 67-97-80. 70335g

praca

Ślusarza — tokarza również emeryta zatrudni Zakład Ślusarski Poznań, Sporna 12, zgłoszenia godz. 14—16. 70952g

Ślusarz ze znajomością obróbki mechanicznej, dobry fachowiec — ślusarz - kierowca na stałe, hartownik na pół etatu potrzebni. Warsztat, Świerczewskiego 113A. 71361g

sprzedaż

Kurtkę baranią sprzedam. Raszyńska 33 m. 7, po godz. 16. 71625g

6-działaniową grę telewizyjną, sprzedam. Biegalski, ul. Szamarzewskiego 26 m. 17. 68917g

2 kurtki dżinsowe męskie na kożuszku baranim roz miar 46 sprzedam. Gwardii Ludowej 20 m. 1. Bazarnik. 71333g

Pianino sprzedam. Poznań, Noskowskiego 22 m. 3, godz. 16—18. 68915g

Okazja! Aparat Zenit TTL i E nowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 70837g.

Szafę 3-drzwiową i segment sprzedam, tel. 20-00-03. 71207g

Sprzedam większą ilość kapusty do kiszenia, tel 592-87 do godz. 19. 71535g

Sprzedam kożuch damski, Os. Rzeczypospolitej 89 m. 8 po godz. 16. 71305g

Okazja! Błam łapki karakułowe, tel. 756-07, godz. 17—20. 70336g

Kożuch jugosłowiański nowy na 170 cm sprzedam. Tel. 202-435, po godz. 16. 71575g

Maszynę do pisania „Erika" sprzedam. Piła, Świteź 14, I piętro. 68857g

samochody

Fiata 125p stan dobry sprzedam, ul. Drobna 3 warsztat. 71507g

Sprzedam Wołgę Gaz 24, rocznik 1974 lub Forda Capri. Aleksy Olejnik Kościan — Pelikan, ul. Dzierżyńskiego 3. 1393p

Sprzedam fabrycznie nowego Fiata 126p. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 70743g.

Sprzedam Żuka A-07 rocznik 1974, stan bardzo dobry. Węclewski, Ciosaniec, tel. 13 (Zielonogórskie). 71284g

Żuka, mało używanego sprzedam. Adres: Władysław Nowicki, Mnichowo 42, 62-200 Gniezno. 1401p

Fiata 127, pilnie sprzedam. Oglądać piątek parking nr 38. Os. Bohaterów II Wojny Światowej (Rataje). 71343g

Sprzedam Fiata 125p, rocznik 1972. Grodzisk tel. 135. 1399p

Sprzedam tanio Syrenę 104, rocznik 1972. Nadziejewo 3, 63-000 Środa Wlkp. 1400p

Zastawę 750 — sprzedam. Poznań, ul. Majakowskiego 313 m. 8, po godz. 17. 68640g

Fiata 126p, fabrycznie nowego — zamienie na nowego Fiata 125p lub sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 68715g

Syrenę 105 sprzedam. Polajewo koło Obornik, ul. Łąkowa (Lecznica Zwierząt). 68757g

lokale

Przyjmę panią na wspólny pokój. Poznań, ul. Tęczowa 9. 69929g

Pracującą przyjmę na mieszkanie. Głogowska 189 m. 5. 71500g

Kupię 2 pokoje z kuchnią własnościowe w starym budownictwie Os. Lecha 127 m. 81. 70399g

matrymonialne

Wdowa z mieszkaniem — pozna wysokiego wdowca do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 68560g.

Samotny wdowiec, wykształcenie wyższe, mieszkanie M-3 Poznaniu — pozna odpowiednią pannę, wdowę do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 68233g.

Interesująca, niezależna wdowa, posiadająca nieruchomość, pozna odpowiedniego pana do lat 62, najchętniej z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 68402g.

Kulturalny, wykształcony, sytuowany starszy pan, stanu wolnego — pozna wartościową, samotną panią do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 68413g.

Przystojny kawaler 26-letni, technik, pozna ładną pannę (chętnie z mieszkaniem). Cel matrymonialny. Oferty tylko ze zdjęciem „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 68509g.

Panna dobrego charakteru, w perspektywie własne gospodarstwo rolne, z braku znajomości, pozna w celu matrymonialnym kawalera kulturalnego, dobrego charakteru, bez nałogów, 28—33 lat, powyżej 160 cm wzrostu, z zamiłowaniem do rolnictwa, wyznania rzymsko - katolickiego. Wyczerpujące oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 68544g.

Wdowiec 61-letni, wzrost 160, pracownik fizyczny, pozna wdowę lub pannę, wyznania rzymsko - katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 68312g

Panna 24-letnia, magister, miła, ładna, gospodarna pozna w celu matrymonialnym kawalera bez nałogów, wykształceniem wyższym, również wojskowym. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 68289g

FORD TAUNUS 1600 L

JUŻ DO NABYCIA
w Przedsiębiorstwie
Eksportu Wewnętrznego

Pewex

ELEGANCKA, ZMODERNIZOWANA LINIA NADWOZIA, SZCZEGÓLNIE DOBRA WIDOCZNOŚĆ, MAKSIMUM WYGODY ORAZ REGULOWANE OŚWIETLENIE TABLICY ROZDZIELCZEJ i DODATKOWO WZMOCNIONE PODWOZIE DAJĄ NIE TYLKO POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA, ALE I PODNOSZĄ KOMFORT JAZDY.

FORD TAUNUS 1600 L

charakteryzuje się następującymi parametrami technicznymi:

- — **pojemność silnika: 1600 cc**
- — **moc: 72 KM**
- — **max. prędkość: 152 km/godz.**
- — **zużycie paliwa: średnio 9,4 l/100 km**

Prezentowany samochód posiada roczną gwarancję przy nielimitowanym przebiegu kilometrów.

Obsługę gwarancyjną i pogwarancyjną — prowadzą Autoryzowane Stacje Obsługi.

Wpłaty na w/w samochód — w walucie wymienialnej lub bonach towarowych Banku PKO SA — przyjmują następujące punkty sprzedaży:

Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „Pewex"

- **Warszawa, al. Jerozolimskie 89, tel. 29-60-51, wewn. 11**
- **Kraków, 18 Stycznia 51, tel. 36-200**
- **Opole, Armii Ludowej 7, tel. 356-54**
- **Katowice, ul. Uniwersytecka 12, tel. 586-021.**

3414-K1

Pani po czterdziestce, samotna, z zasadami, posiadająca mieszkanie, wykształcenie średnie — pozna pana bez nałogów z wyższym wykształceniem, względnie posiadającego warsztat rzemieślniczy, kulturalnego i taktownego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 68498g.

Kawaler 28-letni — pozna panią do 30 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 68245g.

zgubiły

Zaginął pies szczeniak 2-miesięczny czarny, podpalany. Zwrot lub wiadomość za wynagrodzeniem ul. Marcelińska 35, tel. 67-10-02. 71534g

W dniu 10 bm. zgubiono złotą bransoletkę ze znakami zodiaku. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres Libelta 5 m. 20, informacje tel. 67-15-46. 71525g

różne

Anteny telewizyjne 1 UKF instaluje WUSP, tel. 67-90-84 godz. 13—15, Anioła. 70954g

Zakład Artystycznego szycia i modelowania firan stylowych poleca swoje usługi. Pawłowska, Wawrzyniaka 29. 71400g

Zakład Malarski przyjmuje zlecenia, tel. 67-96-01. Ambroszkiewicz, 70961g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Liszkowska, Zupańskiego 6a. 69398g

Uszczelnianie okien, wymiana śrub na zamknięcia eliminujące rozkręcanie okien, przeróbki środków poleca WUSP, tel. 20-00-96 Łukowicz. 71333g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Paderewskiego 1, Ciesielska. 69593g

Zakład malarski - tapeciarski przyjmuje zlecenia, tel. 603-61 Piekarz. 68565g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania — przyjmuje. szczegółowych informacji pisemnych udziela — „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie, ul Siemiradzkiego). 2031-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1978 roku, zmarł

kol. MARIAN GASIŃSKI

nauczyciel, były zastępca kierownika Szkoły Podstawowej w Pniewach.

W Zmarłym straciliśmy cenionego i zasłużonego kolegę i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 14 w Pniewach.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie

składają

71595g **koleżanki i koledzy**

Dnia 8 października 1978 roku, odszedł z naszego grona wzorowy uczeń, serdeczny i niezapomniany kolega

TOMASZ MANIA

uczeń klasy VI b

Żegnamy Cię z żalem i żyć będziesz w naszych sercach i pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzicom składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Komitet Rodzicielski, koleżanki i koledzy Szkoły Podstawowej nr 65 w Poznaniu

3564-U3

Dnia 10 października 1978 roku, odszedł od nas niezapomniany kolega, wielki przyjaciel młodzieży, pełen poświęcenia wychowawca wielu pokoleń

STANISŁAW LIS

były nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Szamotułach

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Szamotułach.

71560g

Ś. † p.

MARIAN MRÓZ

zmarł 10 października 1978 roku, przeżywszy lat 72, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Chudoby 21 m. 1. 3570-U3

---

† Dnia 9 października 1978 roku, zakończyła swoje pracowite życie nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia, śp.

SEWERYNA KOWALSKA

z domu Czarna

Pogrzeb odbędzie sie dnia 13 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Lodowa 19 d m. 2. 3571-U3

Dnia 10 października 1978 roku, odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 66

ZYGMUNT MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym w Kościanie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Kościan, Bernardyńska 3 m. 3. 71617g

Dnia 10 października 1978 roku, zmarł nasz drogi mąż, ojciec, brat

FRANCISZEK ULAS

Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

71609g **żona, synowie i rodzina**

Dnia 8 października 1978 roku, zakończył życie mój ukochany mąż, nasz brat

SYLWESTER ADAMSKI

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Wawrzyniaka 7 m. 20. 71472g

---

† Dnia 10 października 1978 roku, zmarła po długiej chorobie opatrzona Sakramentami św. ukochana siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy 74 lata, śp.

PELAGIA MENDEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

3569-U3 **RODZINA**

---

† Dnia 10 października 1978 roku, odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy, najtroskliwszy i najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, i wujek, śp.

JAN MOLENDA

Msza św. odprawiona zostanie w piątek 13 bm. o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu w Stęszewie, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona

71528g **żona z rodziną**

---

† Dnia 8 października 1978 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW CHŁUD

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Ul. Mottego 7 m. 1. 3550-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1978 r. zmarła nagle

KRYSTYNA ŻERDZICKA

wieloletnia nauczycielka — akompaniatorka, ceniony muzyk w naszym środowisku, oddana pracy artystycznej, przyjaciel młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 października o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Najbliższej Rodzinie Zmarłej **wyrazy głębokiego współczucia składają:**

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy, Komitet Rodzicielski i młodzież Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu

3560-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1978 roku, zmarł b. długoletni i zasłużony pracownik naszego biura

STANISŁAW POLITOWSKI

Pogrzeb odbędzie sie dnia 12. 10. 78 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy **wyrazy głębokiego współczucia**

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Biura Projektów Wodnych Melioracji w Poznaniu.

3556-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 października 1978 roku, zmarł były długoletni zasłużony pracownik naszego Oddziału

MARIAN MRÓZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 października 1978 r. o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce.

Rodzinie Zmarłego serdeczne **wyrazy głębokiego współczucia składają**

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy „Społem" WSS Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu.

3563-K3

---

† Dnia 8 października 1978 roku, zasnęła w Bogu nasza najlepsza matka, teściowa i babcia, śp.

DOROTA WOLNIEWICZ

z domu Liberkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kniewskiego 24 m. 7. 3561-U3

---

† Dnia 9 października 1978 roku, zasnął w Bogu mój drogi, ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, śp.

STANISŁAW JUNICZAK

mjr pożarnictwa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grunwaldzka 16 a m. 4. 3566-U3

Dnia 9 października 1978 roku, zmarł były długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

STANISŁAW WRÓBEL

emeryt

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 października o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu.

3562-K3

---

† Dnia 2 października 1978 roku, zmarła nagle w Mińsku Białoruskim nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka i babcia, człowiek o dużej życzliwości i pogodzie ducha, śp.

NADZIEJA PIEGŁOWSKA

z domu Paulska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 października 1978 r. o godz. 14.50, na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążone w smutku

rodzina i grono przyjaciół

Poznań, Grudziądz, Tczew, Warszawa, Mińsk. 3545-U3

---

† Dnia 10 października 1978 roku, zasnął w Bogu po długiej chorobie drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANDRZEJ MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

ul Pałacza 131 m. 2. 3568-U3

W dniu 8 października zmarł w wieku 75 lat

JAN WIKTOROWSKI

długoletni Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Strzałkowie.

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd, dyrekcja oraz zespół pracowniczy Banku Spółdzielczego w Strzałkowie.

3555-K3

PAŹDZIERNIK 12 **Czwartek** | Maksymiliana Emila | Słońce: 6.11—17.06

TEATRY

OPERA — g. 19 Zespół Artystyczny z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

MUZYCZNY — g. 19 „Klub kawalerów".

POLSKI — g. 19 „Dno nieba".

NOWY (SCENA NOWA) — g. 19.30 „Dziwne popołudnie dra Burkego".

LALKI I AKTORA — g. 17 „Siała baba mak".

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Brawurowe porwanie" (amer. 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Pejzaż horyzontalny" (pol. 12 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 15.30 „Cztery dni do śmierci" (jug. 15 l.), g. 17.30 s. ZSMP „Wodzirej" (pol. 18 l.), g. 20 „Koronczarka" (szwajc.-fr. 18 l.).

APOLLO — g. 10 „Gdzie jest generał" (pol. b. o.), g. 12.30, 15 „Zasady domina" (amer. 15 l.), g. 17.30, 20 „Wodzirej" (pol. 18 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Trzy dni Kondora" (wł.-amer. 18 l.).

GONG — g. 10, 12, 16 „Trzej muszkieterowie" (panam. 12 l.), g. 20 „Morderstwo w Orient Expressie" (ang. 18 l.).

GWIAZDA — g. 10.30 s. zamkn., g. 13, 15.30, 20 „Czarny korsarz" (wł. 15 l.), g. 18 „Godziny nadziei" (pol. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Czerwone berety" (pol. b. o.).

MALTA — g. 15, 17 „Ocalić miasto" (pol. 12 l.), g. 19 DKF — s. zamkn.

MINIATURKA — g. 15.30 „Ebirah potwór z głębin" (jap. 12 l.), g. 17.30 „Zapamiętaj imię swoje" (pol. b. o.), g. 19.30 „Kobra" (jap. 18 l.).

OLIMPIA — g. 19.30 „Barroco" (fr. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Kierunek Berlin" (pol. b. o.), g. 19.30 „Brawurowe porwanie" (amer. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „King Kong" (amer. 12 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Dziewczyna z reklamy" (wł.-amer. 18 l.).

TĘCZA — g. 15.30 „Podróż Sindbada do złotej krainy" (ang. b. o.), g. 17.30 „Opadły liście z drzew" (pol. 15 l.), g. 19.30 „Wyspa skazańców" (meks. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Nieme kino" (amer. 15 l.).

WILDA — g. 12.30 „Kieszonkowe" (fr. 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „One dwie" (węg. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Trzęsienie ziemi" (amer. 15 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALE: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66: nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44, wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 544-46; Luboń, tel. 120-302; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyżuruje lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżurne nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główną 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku z Łodzi; 11.25 Niezapomniane stronice „Noce i dnie" fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku d. c.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 11.55 Transm. z uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza z okazji 35 rocznicy ludowego Wojska Polskiego; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Muzyczny seans filmowy; 13.25 Spotkania z folklorem; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama" (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks"; 14.25 Studio „Gama"; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama" (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środowisko — gaweda; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. S. M.; 18 Tu Jedynka d. c.; 18.53 Konc. życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Muz. jazzowa; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21.15 Panorama polskiej piosenki; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23 Witz Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 8.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: Uwaga: UKF 88,18 MHz od g. 9.35—15 przerwa konserwacyjna; 8 Dialogi i zbliżenia; 8.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Czym skorupka za młodu; 10.15 Wiersze L. Szenwalda; 10.30 S. Grapelly — w roli głównej; 10.40 Nie ma marginesu; 11 „Temat z wariacjami"; 11.35 Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Nowości Wydawnictwa Lubelskiego"; 12.45 Gra „Staatskapelle" z Drezna; 13 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 J. Haydn — Symf. G-dur nr 100 „Militar" (wojskowa); 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 J. Massenet: Scena na pustyni z III aktu opery „Thais"; 14.10 G. Bacewicz: V Sonata na skrzypce i fortepian; 14.25 Muzyka A. i D. Scarlattich; 15 XII Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Antologia muzyki polskiego 60-lecia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Twarze jazzu; 17.20 „Najkrótsza droga" — fragm. pow.; 17.40 Rep. literacki pt. „Droga do Polski"; 18 „Stołeczne aktualności muzyczne"; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama"; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Koncert wieczorny — P. Czajkowski; 20 Studio Relaks; 20.20 Muzyka kameralna Schuberta; 21.40 Mitsuaki Hayama (Japonia) — Sonata na fortepian; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 Wiersze S. Grochowiaka; 22.40 Listy z teatrów — Teatr WP; 23.10 Odgłosy natury — w muzyce Clementa Janequina; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: Od godz. 6—15 przerwa konserwacyjna; 15.05 Pocztówka dźw. z Paryża; 15.20 Stare przeboje zespołu The Rolling Stones; 15.40 Nowe przeboje zespołu The Rolling Stones; 16 Rep. pt. „Wyszłyśmy na brzeg"; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Mini-max; 19.35 Opera W. A. Mozarta: „Czarodziejski flet"; 19.50 „Dzień szakala" — odc. pow.; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Pamiętniki — J. Paderewski; 20.45 Pieśni na fortepian A. Makowicza; 21 Reminiscencje muzyczne: Konc. Haendla z kukułką i słowikiem; 21.15 Interradio — aktualności — magazyn; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Fitzgerald; 22.15 Pow. w wyd. dźw. — J. Hen: „Kwiecień"; 22.45 Jazz na dwie gitary; 23 Liryki F. G. Lorki; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: Od g. 5.50 do 15 przerwa konserwacyjna; 15.05 Teatr PR — Studio Współczesne. Cykl: „Od Lenino do Berlina" — „Miejsce samobójcy"; 15.47 L. v. Beethoven: Uwertura „Leonora"; 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych — magazyn OIRT; 16.25 Jęz. niemiecki; 16.40 Felieton aktualny — F. Fornalczyk; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Antena Miedych; 18 Taśmoteka amatora; 18.25 Lenino we wspomnieniach żołnierzy; 19 Poradnik językowy; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 F. Mendelssohn Bartholdy: 9 symfonia C-dur na ork. smyczkową; 20.02 Niech narody śpiewają; 20.40 Horyzonty muzyki; 21.10 V Międzynarodowy Festiwal Muzyki Dawnej Krajów Europy Środkowej i Wschodniej; 22.15 Ziemia, Człowiek, Wszechświat — Czy przemysłowy krajobraz może fascynować?; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka (sem. III); „Jak się uczymy"; 22.50 Kaprysy skrzypcowe — Nicolo Paganini: „Kaprys D-dur" op. 1 nr 20.

Wiadomości: 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR RTSS. J. polski (sem. 1) Utwory patriotyczne Jana Kochanowskiego; 6.30 — TTR RTSS. Chemia (sem. 1) „Tlenki, wodorotlenki, kwasy"; 10 — J. polski (kl. VII) Ignacy Krasicki; 11.30 — „Na lądzie, morzu i w powietrzu" — rep. (kol.); 11.55 — Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji 35 rocznicy ludowego Wojska Polskiego (kol.); 12.40 — „Mundur i piosenka" — progr. muz. (kol.); 13.10 — J. polski (kl. IV lic.) „Polska poezja współczesna" cz. 1; 13.25 — TTR RTSS. Matematyka (sem. 3) „Granica ciągu nieskończonego"; 14 — TTR RTSS. Biologia (sem. 3) „Rozmnażanie i rozwój organizmów"; 15.30 — Dla młodych widzów — „Co dalej maturzysto"; 16 — Dzień dobry, tu Telewizja; 16.30 — „Obiektyw"; 16.50 — Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Prosto z Polski" oraz film fab. prod. polskiej pt. „Agnieszka" (kol.); 18.20 — „Poligon" — magazyn wojskowy (kol.); 18.50 — „Radzimy rolnikom"; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Siódemka"; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Zwycięstwo" — film fab. prod. pol.; 22.20 — „Pegaz" — aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.45 — Język francuski — kurs podst., l. 2 (kol.); 17.10 — Język rosyjski — kurs podst., l. 2 (kol.); 17.40 — Świat na małym ekranie. Filmy dokum. prod. polskiej: „Spotkanie z architekturą egipską", „Teatr i agora" (kol.); 18.15 — „Stuelpner — zbójnik z gór" — odc. 5 filmu prod. TV NRD; 19.10 — „Teleskop"; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.30 — NURT — Filozofia — „Spory wokół źródeł wiedzy i dróg poznania". 21 — NURT — Nauczanie początkowe — „Opracowywanie lektury w kl. 2"; 21.30 — NURT — Pedagogika — „Poznawanie siebie i sterowanie własnym życiem"; 22 — 24 godziny; 22.10 — W kręgu kultur i obyczajów. W programie filmy prod. polskiej: „Krzyż i topór" oraz „Cienie czasu" (kol.); 22.55 — Rozmowy o wychowaniu: „Bez recept" (przygotowanie młodych małżonków do odpowiedzialnej roli rodziców) (kol.).

Ewidencja nie tylko zabytków

Ratowanie secesyjnej architektury

Architektura secesyjna znów się podoba. Coraz częściej podkreśla się jej walory — pełne fantazji formy i bogactwo ozdób, a przede wszystkim wartości historyczne w tradycji każdego miasta. A stosunkowo niedawno przeciwstawiano ją współczesnej architekturze, która miała całkowicie przyćmić blask niegdysiejszych budynków. Tymczasem w odkrywaniu uroku zabudowy przełomu XIX i XX wieku pomogła właśnie — nowa, której monotonii nie da się ukryć. Surowa prostota współczesnych bloków nie wytrzymuje porównania z secesyjnymi gzymsami, ozdobami, rozmaitymi w kształtach balkonami.

Na szczęście dla Poznania zabytki i budynki z dawnych lat często traktowano z należytym im szacunkiem. Jednakże nie wszystkim dane było przetrwać. Wiele legło w gruzach podczas wojny, inne ze względu na rozwój miasta zostały rozebrane. Dzięki odbudowie Poznania najcenniejszym zabytkom (np. na Starym Rynku i wokół niego) przywrócono dawną świetność. Także wiele młodszych wiekiem budynków doczekało się restauracji.

Obecnie sporządzana jest ewidencja XIX-wiecznej zabudowy a także wzniesionej do roku 1939. Chodzi o to, by wszystkie obiekty zostały zarejestrowane. Mając taką ewidencję łatwiej będzie chronić je przed... modernizacją, która jakże często przynosi więcej szkody niż pożytku, jeśli chodzi o zachowanie dawnej architektury.

Miejski Konserwator Zabytków — Ludomira Brzozowska nie ukrywa, że wiele okazów czystej secesji już straciło swój charakter zabytkowy. Niektóre administracje i instytucje przystępując do remontów kapitalnych tych obiektów nie konsultują się bowiem z Miejskim Konserwatorem Zabytków. Skutek jest taki, że po odnowie na przykład elewacji nie mają one już nic wspólnego z pierwowzorem. Duża to strata dla miasta, gdyż ubywa secesyjnej zabudowy.

Ewidencjonowanie wszystkich starszych budynków prowadzone przez Biuro Badań i Dokumentacji zabytków przy Miejskim Konserwatorze Zabytków a przy pomocy różnych instytucji i osób prywatnych potrwa do przyszłego roku. Ale już obecnie wiadomo, że **wartościowych obiektów, które trzeba zachować w ich pierwotnym stanie jest w mieście kilkaset.**

Do zabudowy, której architektura wymaga ochrony przed ...uwspółcześnianiem należą kamienice Rynku Jeżyckiego oraz niektóre domy przy ulicach Matejki, Dąbrowskiego, Roosevelta i w wielu innych punktach Poznania. Ewidencja odkrywa też zapomniane a ciekawe domy, stojące w podwórkach. I one znajdą się w rejestrze, z myślą o tym, by przedłużyć im żywot z zachowaniem wszystkiego co nawiązuje do ich przeszłości.

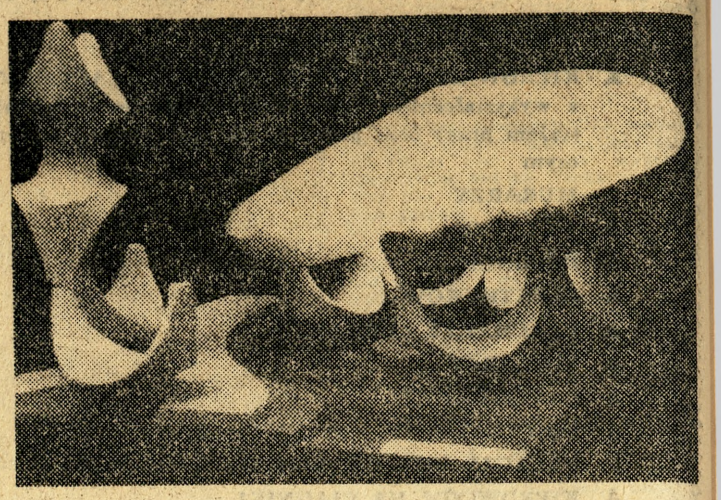
Ewidencją objęto także starsze parki poznańskie. Również i one wplecione są przecież w życiorys miasta. Do nich należą m. in. parki — Chopina, Sołacki i Kasprzaka oraz Ogrody — Botaniczny przy ul. Dąbrowskiego i Zoologiczny przy ul. Zwierzynieckiej. W tym ostatnim, który założono ponad 100 lat temu, rosną piękne, stare drzewa.

Ewidencja wszystkich starszych budynków oraz wpisanie do rejestru najbardziej cennych zapobiegnie ich dewaluacji. Celem rejestru jest właśnie ochrona zabytkowych domów przed samowolnym przeinaczaniem ich kształtów lub elewacji.

Gdy wszystkie te budynki znajdą się w wykazie wówczas projekt na kapitalny remont każdego z nich będzie musiał być konsultowany z Miejskim Konserwatorem Zabytków. Wprawdzie w Poznaniu istnieje już taki wymóg od dawna, ale nie dość kategorycznie sformułowany i nie wszystkie administracje domów go respektują. Traci na tym wygląd miasta. Dlatego od zaraz odnawianie zabytkowych domów powinno się odbywać według zabudowy plombowej w śródmieściu. Na pewno warto podejmować takie przedsięwzięcia, bo uzbrojone tereny w tym rejonie miasta są zbyt cenne aby leżały odłogiem. Jednak konieczne jest dostosowywanie architektury nowo wznoszonych obiektów do sąsiednich starych kamienic.

ANNA SIEKIERSKA

Propozycja plastyków



We wrześniu mogliśmy oglądać wystawę projektów rzeźb plenerowych w Domu Kultury „Pod Lipami" na Osiedlu Wielkiego Października. Była to wystawa konkursowa, bowiem niektóre z przedstawionych projektów ozdobią skwery osiedli winogradzkich. Jury, w skład którego wchodzili przedstawiciele Związku Polskich Artystów Plastyków i Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wybrało 10 najlepszych prac. Na zdjęciu: projekt rzeźby Ireneusza Daczki — „Fontanna", który zdobył największe uznanie jurorów.

Fot. — R. Królak

---

550 lat Cechu Rzemiosł Włókienniczych

600 krawców i jeden powroźnik

Około 1300 prywatnych warsztatów obejmuje poznański Cech Rzemiosł Włókienniczych. Skupieni są w nim rzemieślnicy z Poznania oraz dziewięciu pobliskich miast i gmin. Najwięcej członków cechu zajmuje się krawiectwem, podczas gdy powroźnictwem tylko... jeden; do „wymierających" zawodów należy też koronkarstwo i hafciarstwo, choć dawniej nie brakowało ponoć takich zakładów.

Cech należy do najstarszych w Poznaniu. Początkowo (od roku 1428) skupiał tylko krawców, by przed ćwierć wiekiem objąć również inne specjalności włókiennicze. **Obecnie członkami cechu są właściciele warsztatów około 20 rzemiosł!** Zdecydowana większość rzemieślników nastawiona jest na wykonywanie usług, ale są i producenci rynkowi. Wszyscy wszakże coraz bardziej rozwijają swoją działalność.

Okazją do przypomnienia historii cechu oraz jego osiągnięć będzie niedzielne (15 bm.) spotkanie z okazji przypadającego w tym roku 550-lecia istnienia. W Izbie Rzemieślniczej podejmowani będą wyróżniający się członkowie cechu. Przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich wręczą licznej ich grupie odznaki regionalne i rzemieślnicze. Honorowym gościem spotkania będzie senior cechu, 91-letni Andrzej Trawiński — krawiec z Poznania.

Podczas spotkania starszyzna cechu po raz pierwszy wystąpi z insygniami (łańcuchy srebrne) ozdobionymi herbem miasta oraz godłem cechu i zawodu. Jest to dar wszystkich członków cechu na jego 550-lecie. (bop)

Na lodowisku



Czynne jest sztuczne lodowisko „Bogdanka". Na zdjęciu: studentki UAM na zajęciach wychowania fizycznego.

Fot. — R. Królak

Nie pielęgniarki lecz sanitariuszki

Błędnie poinformowaliśmy wczoraj ogłosiwszy zdjęcie, że dziewczęta z Ochotniczego Hufca Pracy w Szpitalu Klinicznym przy ul. Przybyszewskiego zdobywają zawód pielęgniarki. W rzeczywistości uczą się one zawodu sanitariuszki, czyli pracowniczki wykonującej w szpitalu różne czynności pomocnicze. Za błąd przepraszamy. (—)

Może ktoś czeka na list...

Nadarza się okazja, by nadrobić zaległości w korespondencji listowej do bliskich i znajomych, odświeżyć kontakty czasami zbyt pochopnie przerwane. Trwa bowiem — jak co roku o tej porze — Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów (od 9 do 15 października) i inauguruje obchody Dnia Łączności.

Z tej okazji Poczta Polska wprowadziła do obiegu okolicznościowy znaczek, który poznańscy filateliści nabyć mogą w urzędzie nr 1 przy ul. Kościuszki. Także tam i w innych placówkach pocztowych stosowane są propagandowe datowniki. Przygotowano też liczne wystawy, prezentujące osiągnięcia tego resortu i różne formy świadczonych przezeń usług.

Poznańscy pocztowcy wykorzystują ponadto ten „tydzień" do popularyzacji właściwego adresowania przesyłek (stosowanie numerów kodowych). Kod na liście czy widokówce zapewnia bowiem szybsze ich dostarczenie do adresata i ułatwia pracę łącznościowcom. (bop)

B. Ringeissen solistą koncertu filharmonicznego

Bernard Ringeissen — znakomity pianista francuski, laureat wielu słynnych konkursów muzycznych, m. in. w Genewie, Paryżu, Rio de Janeiro oraz Chopinowskiego w Warszawie (w 1955 roku) — **będzie solistą jutrzejszego** (godz. 19.30 — aula UAM) **koncertu symfonicznego w poznańskiej Filharmonii.** W jego interpretacji usłyszymy **I Koncert forte pianowy J. Brahmsa.**

Ponadto **orkiestra filharmoników, pod batutą swego szefa Wojciecha Rajskiego, wykona „Valse triste J. Sibeliusa oraz poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie" R. Straussa.** (wig)

Handlowe i usługowe wizytówki Mosiny

Atrakcyjną wizytówką mosińskiej Gminnej Spółdzielni, która obsługuje rejon zamieszkały przez 20 000 osób są urządzone ze smakiem przez artystów plastyków z całej Polski okna wystawowe.

Sklepów GS prowadzi zaś 47, ponadto 6 kiosków i 10 klubów rolnika. Ma do dyspozycji 4718 metrów powierzchni handlowej, powiększonej w roku ubiegłym o 410 metrów. Oddano bowiem do użytku m. in. duży samoobsługowy sklep ogólno-spożywczy (326 m kwadratowych), sklepy spożywczo-przemysłowe w Dymaczewie Starym i Nowinkach, galanterii skórzanej w Mosinie, artykułów do produkcji rolnej w Puszczykowie.

W bieżącym roku powierzchnia handlowa sklepów powiększy o dalsze 638 metrów kwadratowych, uzyskanych drogą inwestycji, rozbudowy i modernizacji obiektów. W planach na najbliższą przyszłość jest rozpoczęcie budowy dużej mieszalni pasz kosztem około 10 milionów złotych.

Najmocniejszą stroną mosińskiej GS są usługi, które świadczy się corocznie na sumę około 15 milionów złotych, w tym prawie 8,5 miliona złotych dla ludności. Zakłady o różnych specjalnościach (m. in. murarskie, wodno-kanalizacyjne, stolarskie, blacharskie, malarskie, wulkanizacyjne, radiowo-telewizyjne), w których pracują rzemieślnicy, zyskały sobie tak dobrą markę, że GS zajęła pierwsze miejsce w kraju w zakresie świadczonych klientom usług.

Na uwagę zasługuje także próba (wprowadzona na razie tylko w trzech obiektach gastronomicznych podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Rolniczych), a mianowicie wydzielenie kierownikowi restauracji „Morena" w Mosinie limitu kosztów ogólnych, w ramach którego załatwia się wszystkie sprawy związane z opałem, praniem, naprawami, wyposażeniem lokalu w niezbędne urządzenia i artykuły. Nie musi przedstawiać zarządowi GS rachunków za każdą zakupioną parę sztućców, czy naprawę klamki itp. Podobnie od roku dzieje się w motelu „Polonia" w Podstolicach i restauracji w Pniewach. (emp)